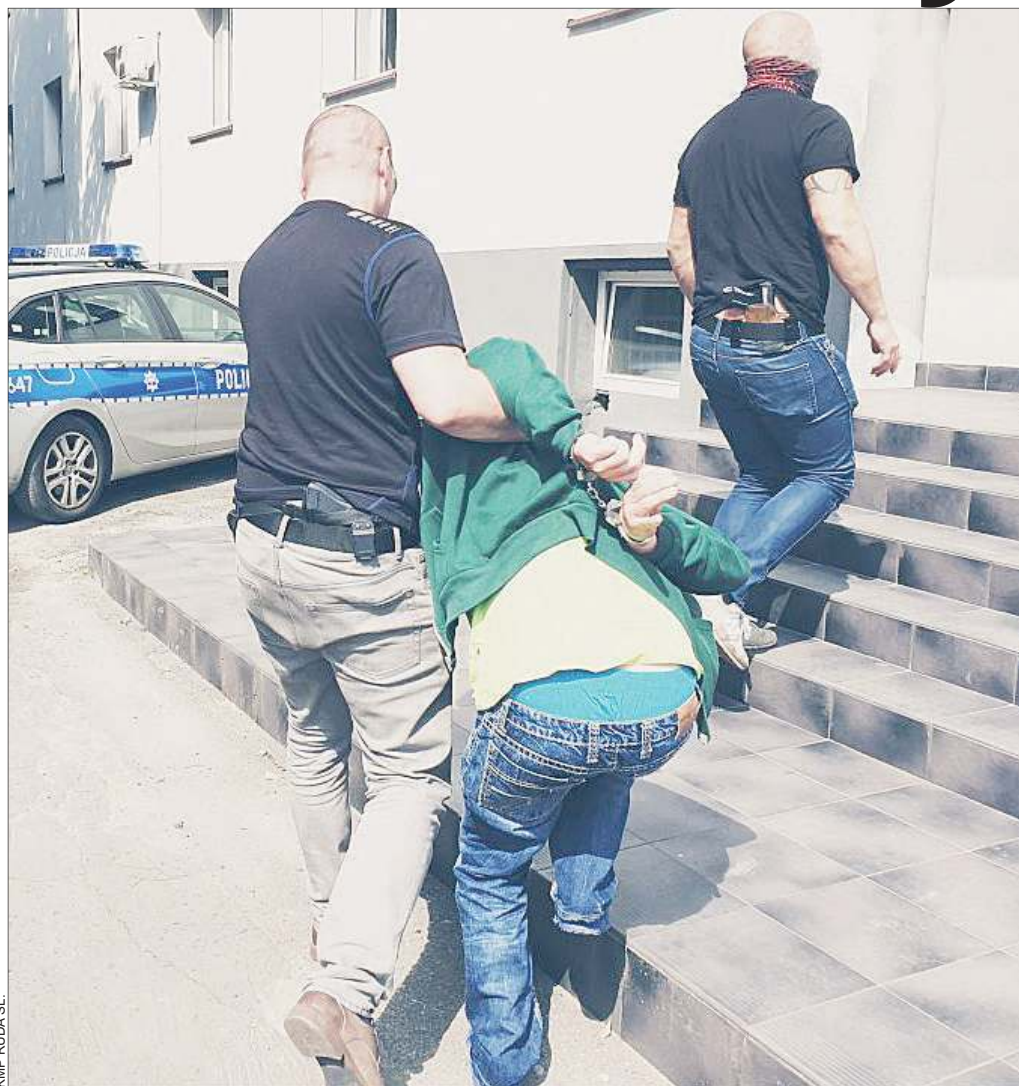




Ojciec w drzwiach zobaczył nagiego sąsiada, a w pokoju rozebraną swoją małoletnią córkę Pedofil z za ściany

Uważajmy na swoje dzieci, bo wakacje to czas, kiedy pedofile szczególnie się aktywizują, korzystając z faktu, że dzieci mają dużo wolnego czasu. I bynajmniej nie jest tak, że informacje o zbrodniach molestujących lub gwałcących dzieci oraz młodzież znajdziemy wyłącznie w przekazanych telewizyjnych z odległych miejsc... Wydarzenia ostatnich dni pokazują, że niebezpieczeństwo może dosłownie czaić się za ścianą naszego mieszkania. Najlepiej dowodzi tego przykład z Rudy Śląskiej, gdzie policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o dopuszczanie się tzw. innych czynności seksualnych wobec dziewczynki w wieku poniżej 15 lat. Jak się okazuje, 50-latek pod pretekstem poczęstowania słodyczami zwabił dziecko z sąsiedztwa do swojego mieszkania, gdzie doszło do przestępstwa. Na wniosek śledczych i prokuratora, sąd tymczasowo aresztował go na dwa miesiące. Okazuje się, że w ostatnich latach w mieście tym kilkakrotnie – przy pomocy znanego w całej Polsce tzw. wrocławskiego łowcy pedofilów – urządzano skuteczne zasadzki na takich przestępców seksualnych. Próbuje on wyłuskać takich przestępców także w Zabrzu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Od początku epidemii, czyli od marca, w Zabrzu wynik dodatni na obecność koronawirusa do wczoraj (15 lipca) zanotowano u 411 osób. Ozdrowieńców jest już natomiast aż 395, więc obecnie osób zarażonych jest tylko szesnastu zabrzezan. Żaden z nich nie przebywa zresztą w szpitalu. Kwarantanne przechodzi zaś 49 osób.

Koronawirus w odwrocie?

Od marca z powodu koronawirusa zmarły jednak niestety u nas trzy osoby. Ostatnią ofiarą była 76-letnia zabrzezanka, która od 3 lipca przebywała w szpitalu w Raciborzu z powodu bardzo poważnych problemów z oddychaniem. Od lat była obciążona cukrzycą. W Rudzie Śląskiej mieszkańców z wynikiem dodatnim jest 60, hospitalizowanych jest 8 osób, na kwarantannie – 161. Zmarło 14 ruzdian.

W całym kraju osób zarażonych jest obecnie (dane sprzed dwóch dni) 10.424, a na całym Śląsku rekordowa ilość w skali kraju – 3.156. W naszym regionie jest także największa liczba ofiar – 366 (w największym chorzy jest 1959 osób, a zmarło 354). Biorąc pod uwagę „centrum” Śląska, a więc najbardziej zurbanizowaną i najgęściej zamieszkaną Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolię to koronawirus jest już w odwrocie. Najgorzej było w maju, gdy notowano dziennie maksymalne ilości zachorowań sięgające 186 osób, podczas gdy teraz mamy od kilku do dwudziestu nowych przypadków. (kub)

REKLAMA



Podczas wczorajszej (15 lipca) sesji Rada Miasta w Zabrzu postanowiła obniżyć opłatę za wywóz segregowanych śmieci do sumy 24,20 zł od osoby na miesiąc (za niesegregowane opłata będzie dwukrotnie wyższa). Przed miesiącem część radnych postulowała, aby opłata za segregowane odpady wyniosła 19,70 zł, jednakże ich propozycja została odrzucona podczas debaty i głosowania komisji gospodarki komunalnej, zaś do porządku obrad sesji wprowadzono prezydencką propozycję, która jest pokłosiem negocjacji z firmą FCC.

Rada Miasta obniżyła nieznacznie opłaty za wywóz śmieci

Spór o miliony

Zanim nowa stawka została jednogłośnie przyjęta przez radnych, wywiązała się polemika na ten temat. Radny Grzegorz Lubowiecki wnosił m.in. by przynajmniej zaokrąglić w dół proponowaną stawkę do równych 24 złotych, a brakujące 120 tys. złotych pozyskać ze sprzedaży jakiegś gminnej nieruchomości lub zrezygnować z budowania kolejnych fontann lub pomnika profesora Religi. Z kolei Kamil Zbikowski wskazał, że służby miejskie nie przedstawiły dokładnego wyliczenia proponowanej

stawki. Jego zdaniem Zabrze mogłoby pójść śladem innych śląskich miast, gdzie opłata wynosi 20–21 złotych. Z kolei wiceprezydent Krzysztof Lewandowski przywoływał przykład tych miast, gdzie opłaty są zbliżone do 30 zł od osoby. – Wprowadzenie stawek wynikających z państwa kalkulacji oznaczałoby, że musielibyśmy zlikwidować teatr i filharmonię, by znaleźć brakujące 12–13 milio-

nów złotych – podsumował wiceprezydent propozycje radnych Lewandowski. Zapowiedział jednocześnie, że jeśli rozstrzygnięty już przetarg na wywóz odpadów komunalnych zostanie zatwierdzony, to obecnie przyjęta cena będzie obowiązująca także w następnych miesiącach. Chyba że Krajowa Izba Odwoławcza nakaże powtórzenie przetargu, który wygrała wrocławska Alba. (pj)

Od 20 lipca mieszkańcy Zabrze będą mogli składać wnioski w ramach siódmej edycji Budżetu Obywatelskiego. Miasto przeznaczyło na ten cel ponad 5 mln zł.

Złóż wniosek – realizuj pomysły!



**Małgorzata Mańka-Szulik,
prezydent Zabrze**

W tym roku w naszym mieście odbędzie się siódma edycja Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego. Doświadczenia i efekty sześciu poprzednich edycji pokazują wyraźnie, że mieszkańcy chętnie biorą udział w tego typu inicjatywach i nie brakuje im ciekawych pomysłów, dzięki którym nasza Mała Ojczyzna ma szansę jeszcze bardziej rozkwitnąć.

Cieszy mnie niesłabnące zainteresowanie zabran budżetem obywatelskim i możliwościami, jakie on daje. Z każdym miesiącem przybywa zrealizowanych projektów, a kolejne wchodzi w ostatnią fazę wykonania. Każdy zabranin może mieć swój udział w pozytywnych przemianach, jakie przechodzi nasze miasto. Dziś możemy nie tylko korzystać z nowych inwestycji i przedsięwzięć, ale samemu je kreować, dostrzegać potrzeby i podpowiadać, które są tymi najpilniejszymi.

Liczę na to, że siódma edycja budżetu obywatelskiego spotka się z Państwa dużym zainteresowaniem, a mieszkańcy kolejny raz pokażą, jak duży potencjał drzemie zarówno w nich, jak i w naszym mieście.

Zachęcam Państwa do udziału w siódmej edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego. Jestem przekonana, że warto brać sprawy w swoje ręce i osobiście decydować na co mają być wydatkowane pieniądze przeznaczone na kolejne edycje budżetu obywatelskiego.

Projekty będzie można składać do 20 sierpnia, a ich wstępna weryfikacja zakończy się 21 września. 5 października opublikowana zostanie ostateczna lista wniosków, które zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców. Od 8 do 23 października będzie można głosować. Listę projektów, które zostaną zrealizowane w ramach siódmej edycji Budżetu Obywatelskiego poznamy 30 października.

W wielu miastach naszego regionu mieszkańcy mają możliwość aktywnego włączania się w podejmowanie decyzji o wydatkowaniu publicznych pieniędzy. W skali kraju, różne modele budżetu obywatelskiego realizuje dzisiaj już ponad 80 samorządów. Do tego grona w 2015 roku dołączyło z powodzeniem także Zabrze.

Budżet obywatelski to wyodrębniona część wydatków gminy, o której przeznaczeniu decydują

mieszkańcy. Jest to również skuteczna forma konsultacji społecznych, dzięki którym zabranie mogą wskazać potrzebne miastu inwestycje.

Propozycje zadań do realizacji mogą składać osoby, które ukończyły 16 lat, głosować może każdy mieszkaniec niezależnie od wieku, jednak tacy, którzy nie ukończyli 13 lat (aby ich głos liczył się) powinni uzyskać zgodę opiekuna prawnego (rodzica). Przyjmowa-

nie wniosków rozpocznie się w poniedziałek – 20 lipca i potrwa do 20 sierpnia. Ogłoszenie wyników wstępnej oceny wniosków przewidziano na 21 września. Termin na składanie odwołań od niedopuszczenia projektu do głosowania – do 28 września. Głosowanie zaplanowano od 8 do 23 października.

Formularze w wersji elektronicznej będą dostępne na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu (www.um.zabrze.pl).

W wersji papierowej można będzie je pobrać na parterze przy wejściu głównym do budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu (ul. Powstańców Śląskich 5-7).

W 2021 roku na realizację zadań z budżetu obywatelskiego przeznacza się 5 mln 185 tys. zł.

Sześć poprzednich edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta. W szóstej edycji wpłynęły 102 wnioski, a ostatecznie pod ocenę zabran poddano 71 z nich. Głosowało przeszło 14 tys. osób, które oddały łącznie ponad 23 tys. głosów.

Z każdym miesiącem przybywa zrealizowanych w ramach budżetu obywatelskiego projektów, a kolejne wchodzi w ostatnią fazę wykonania. Dotychczas w Zabrzu wykonano już ponad 60 projektów. Kolejne projekty skończą się lada dzień. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców powstają m.in. nowe boiska piłkarskie, siłownie pod chmurką, place zabaw, parkingi, montowane są też lampy oświetleniowe wzdłuż chodników i alejek ogrodowych.

Limit poszczególnych pul oraz maksymalne wartości projektów składanych do poszczególnych pul

Pula	Dzielnica „mała” / „duża”	Limit puli	Maksymalna wartość projektu
Biskupice	Duża	310 000,00	310 000,00
Centrum Południe	Duża	310 000,00	310 000,00
Centrum Północ	Duża	310 000,00	310 000,00
Grzybowice	Mała	155 000,00	155 000,00
Guido	Duża	310 000,00	310 000,00
Helenka	Duża	310 000,00	310 000,00
Kończyce	Mała	155 000,00	155 000,00
Maciejów	Mała	155 000,00	155 000,00
Makoszowy	Mała	155 000,00	155 000,00
Mikulczyce	Duża	310 000,00	310 000,00
Osiedle Mikołaja Kopernika	Mała	155 000,00	155 000,00
Osiedle Młodego Górnika	Mała	155 000,00	155 000,00
Osiedle Tadeusza Kotarbińskiego	Duża	310 000,00	310 000,00
Pawłów	Mała	155 000,00	155 000,00
Rokitnica	Duża	310 000,00	310 000,00
Zaborze Północ	Duża	310 000,00	310 000,00
Zaborze Południe	Mała	155 000,00	155 000,00
Zandka	Mała	155 000,00	155 000,00
Pula ogólnomiejska	Pula ogólnomiejska	1 000 000,00	500 000,00
Limit budżetu obywatelskiego na 2021 r.		5 185 000,00	

Terminarz VII edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego

Składanie wniosków
20.07 – 20.08.2020 r.

Zakończenie wstępnej weryfikacji **21.09.2020 r.**

Termin na składanie odwołań **28.09.2020 r.**

Publikacja ostatecznej listy projektów **05.10.2020 r.**

Głosowanie nad wnioskami **08.10 – 23.10.2020 r.**

Ogłoszenie wyników głosowania **30.10.2020 r.**

WYBORY PREZYDENTA RP – II TURA 2020. W Zabrze wygrał Rafał Trzaskowski, a w Rudzie Śląskiej zwyciężył Andrzej Duda...

Wszystko stało się jasne – podczas niedzielnych wyborów Prezydent RP Andrzej Duda popierany przez Zjednoczoną Prawicę, z wynikiem ponad 10,4 mln głosów uzyskał reelekcję na piastowany urząd. Niestety, choć w kraju odnotowano rekordową wręcz frekwencję 68,18 procenta, to po raz kolejny w Zabrzu aktywność mieszkańców była najmniejsza w województwie – zaledwie 57,13 procenta!

A jak głosowali mieszkańcy naszych miast? W pierwszej turze w Zabrzu wygrał bezapelacyjnie Andrzej Duda, jednakże w minioną niedzielę większa część zabrzańskich obywateli zaufaniem Rafała Trzaskowskiego, na którego głos oddało 38.561 osób (55,18%), podczas gdy za reelekcją obecnego prezydenta opowiedziało się 31.315 wyborców (44,82%). Przeciwnie nastroje zapanowały natomiast w Rudzie Śląskiej (frekwencja: 63,74%), gdzie kandydata prawicy poparło 32.879 osób (51,14%), zaś wiceszefa Platformy Obywatelskiej 31.412 osób (48,86%).

Jak taki lokalny wynik oceniają przedstawiciele obydwu środowisk politycznych? Wiceprezydent Zabrze Borys Borówka (szef lokalnych struktur PiS) oczywiście jest zadowolony z ponownego wyboru Andrzeja Dudy. Co

Przegrana frekwencja

jednak nie zagrało, iż mimo forsowania przez niego szeregu programów społecznych i rodzinnych, nie przekonał do siebie większej części zabrzańców? – *Mimo wszystko uważam, że osiągnęliśmy sukces. W 2015 roku różnica pomiędzy Andrzejem Dudą i Bronisławem Komorowskim wynosiła 12 procent, teraz zabrakło nam do przedstawiciela PO 10 procent. A pamiętajmy, że prezydentowi Dudzie przyszło się zmierzyć z całym tzw. antypisem. Atak mediów liberalnych zrobił swoje. Sam Rafał Trzaskowski opierał się na kłamstwie, dodatkowo kreując się na człowieka, który – wbrew swoim wcześniejszym wypowiedziom – popiera postulaty innych kontrkandydatów z pierwszej tury głosowania. Ze smutkiem też obserwuję tendencję, iż wobec zalewu różnych niekorzystnych wzorców kulturowych, wśród ludzi młodych nie dominują wartości konserwatywne czy chrześcijańskie.*

Mimo przegranej Trzaskowskiego częściowo zadowolony z wyniku jest poseł KO z Zabrze Tomasz Olichwer. – *Sam wynik oczywiście trudno uznać za satysfakcjonujący,*

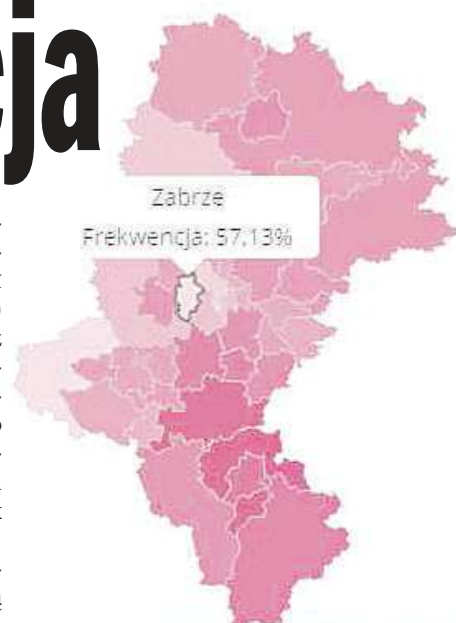
skoro nasz kandydat nie wygrał. Buduje mnie natomiast duże zaangażowanie zabrzańców, taki społeczny zryw skupiony wokół Rafała Trzaskowskiego. Odebraliśmy wiele pozytywnych sygnałów, a młodzi ludzie zgłaszali się licznie, by społecznie zaangażować się w kampanię. Może dlatego przypominała mi ona atmosferę tę z 1989 roku, kiedy wszyscy szli do wyborów pełni nadziei na oczekiwaną zmianę. Poseł przyznaje, że jako zabrzańszczyzna bardzo smuci go i niepokoi natomiast niska frekwencja w porównaniu z innymi śląskimi miastami.

Jest jednak pewien element kampanii, który łączy obydwie polityczne środowiska naszego miasta. Ani działacze Prawa i Sprawiedliwości, ani politycy Platformy Obywatelskiej nie zdołały sprowadzić do naszego miasta swych kandydatów. Rzutem na taśmę do Zabrze zawitał w piątek na chwilę premier Mateusz Morawiecki, który zajął na stadion Górnika. Godzinę wcześniej w sztolni Królowa Luiza w uroczystości wręczenia symbolicznego czeku opiekującego na 3 mln złotych do wykorzystania na przystoso-

wanie dla potrzeb turystycznych kolejnych obiektów wzięli udział Michał Woś (minister środowiska) i Alina Nowak (podsekretarz stanu w ministerstwie rodziny, pracy i polityki społecznej). Jak widać i im nie udało się lepiej zmobilizować swoich sympatyków do udziału w wyborach w Zabrzu, jak zapewne zakładali...

Tymczasem dość oryginalne spojrzenie na niską frekwencję wyborczą w Zabrzu zaprezentował na swym profilu internetowym wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski: „*Dziwi mnie i śmiesz biadolenia nad niską frekwencją w naszym mieście. Zabrzanie są ludźmi wolnymi! Mają prawo iść na wybory i mają prawo nie iść. Mogą mieć poglądy monarchistyczne, anarchistyczne lub inne, które udział w wyborach wykluczają. Może im się nie podobać żaden z kandydatów albo obaj im się spodobać tak bardzo, że nie potrafili wybrać lepszego. Mają wreszcie prawo zrobić sobie grila i od rana do wieczora siedzieć na dzialce. To ich niedziela. Stygmatyzowanie ludzi za to, że nie uczestniczą w wyborach*

jest brakiem tolerancji i kultury politycznej. Zarzucanie, że niska frekwencja jest winą władz miasta jest wyrazem głupoty. Ale żyjemy w demokracji. Każdy ma prawo być głupi. Kiedy byłem młodym, dobrze zapowiadającym się prawnikiem frekwencja wyborcza w Zabrzu nie przekraczała 20 proc. Tradycyjnie zajmowaliśmy ostatnie miejsca w Polsce. W niedzielę poszło nas do urn ponad 57 proc. Ciekawe, czy ktoś w Polsce ma większy wzrost? A to on jest wyznacznikiem realnie wykonanej pracy społecznej nas wszystkich!” Część internautów przyjęła jego wypowiedź z oburzeniem, inni jednak ze zrozumieniem. (pej)



PODZIĘKOWANIA



W sobotę (11 lipca) wręczono wyróżnienia im. św. Kamila, które honorują osoby, które swoją wieloletnią działalnością społeczną zyskali wdzięczność i szacunek mieszkańców Zabrze.

Wyróżnienia św. Kamila otrzymali...

W tym roku nagrodę tę otrzymali: profesor Mariusz Gąsior (za pełną poświęcenia i empatii służbę na rzecz chorych, którą pełni od ponad 30 lat w Śląskim Centrum Chorób Serca oraz pełną zaangażowania i sukcesów działalność naukową), śp. Wiesław Świdorski (za 25 lat niestrudzonej i twórczej pracy w Filharmonii Zabrzeńskiej, nieodpłatne i całkowicie bezinteresowne opracowanie utworów na potrzeby szkół muzycznych oraz promocję zabrzeńskiego środowiska muzycznego na poziomie regionalnym i ogólnokrajowym) oraz... firma transportu sanitarnego Eskulap (za wieloletnią, aktywną i efektywną służbę na rzecz zabrzańców, wsparcie działań charytatywnych oraz nieodpłatnie prowadzone działania i akcje ratownicze;) i Muzeum Górnictwa Węglowego (za wielki wkład w pielęgnowanie śląskiego, duchowego i materialnego dziedzictwa kulturowego).

W sumie w ciągu kilkunastu lat nadano już 57 wyróżnień osobom, instytucjom, firmom, organizacjom i stowarzyszeniom społecznym, które poprzez różnorodne działania wniosły szczególny wkład w życie miasta lub za sprawą swoich osiągnięć przyczyniły się do wzrostu jego znaczenia w kraju i na świecie. (w)

Drodzy Mieszkańcy Zabrze,

serdecznie dziękuję Wam za każdy głos oddany w wyborach prezydenckich, a szczególnie tym wszystkim z Was, którzy zagłosowali na kandydata Koalicji Obywatelskiej.

Dziękuję również za Wasz entuzjazm, pomoc i zaangażowanie w kampanię Rafała Trzaskowskiego, a tym samym losy naszego kraju.

Bardzo cieszę się, że w Zabrzu większość Mieszkańców zagłosowała właśnie na Niego, czyli na lepszą, demokratyczną przyszłość.

Jestem również przekonany, że wynik Rafała Trzaskowskiego, uzyskany w całej Polsce stanowi bardzo mocną podstawą do dalszej pracy, działań i w przyszłości wygranych wyborów.

Dziękuję i pozdrawiam serdecznie wszystkich Mieszkańców Zabrze.

Tomasz Olichwer, poseł na Sejm RP



DOCHODY SAMORZĄDOWCÓW (2). Szefowie placówek okołomedycznych zarabiają bardzo dobrze

W cyklu prezentującym zarobki i stan posiadania najważniejszych pracowników samorządu, tym razem zaglądamy do oświadczeń majątkowych dyrektorów gminnych instytucji odpowiedzialnych za szeroko rozumiane zdrowie mieszkańców. Przy czym nie chodzi tu o ludzi zajmujących się zarządzaniem przychodniami i poradniami, gdyż te w zdecydowanej większości są już zakładami niepublicznymi, lecz o urzędników kierujących placówkami pokrewnymi wobec podstawowej opieki zdrowotnej, które w różnych sprawach wspierają mieszkańców, jak i medycynę konwencjonalną.

Jakie wnioski płyną z analizy tych dokumentów? Spośród czworga dyrektorów najbardziej intratne niezmiennie okazuje się być... wyprawianie ludzi z uzależnień. Roczna pensja szefowej Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień co prawda nieco spadła, ale w połączeniu z dodatkowymi profitami (nie precyzuje za co) daje astronomiczną wręcz kwotę blisko 204,6 tys. zł rocznie! To niemal tyle, ile zarabiają najbliżsi współpracownicy Małgorzaty Mańki-Szulik w Urzędzie Miejskim, na najbardziej eksponowanych stanowiskach...

Sporymi dochodami mogą wykazać się także pracujący w zdrowotnych instytucjach miasta emeryci: szef izby wytrzeźwień (127,3 tys. zł wraz z emeryturą) oraz dyrektorka żłobka (162,1 tys. zł – także liczone z emeryturą). To zbliżone uposażenia do znacznie bardziej odpowiedzialnych stanowisk dyrektorów gminnych jednostek pełnionych

Pensje na zdrowie



przez osoby bez uprawnień emerytalnych.

A oto szczegółowe zestawienie (kwoty zarobków podawane są brutto):

MAŁGORZATA KOWALCZE (Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień): jej roczny zarobek to 103,6 tys. zł (spadek o 15,3 tys. zł), do tego z tzw. działalności wykonywanej osobiście uzyskała 96,8 tys. zł (konsekwentnie nie podaje od kilku lat za co konkretnie), a także 4,1 tys. zł z tytułu praw autorskich – w sumie więc jej dochód zamknął się kwotą 204,6 tys. zł. Posiada 100-metrowy dom wart 450 tys. zł (jego wartość w ciągu ostatniego roku wzrosła o 150 tys. zł) oraz o połowę mniejsze mieszkanie spółdzielcze oszacowane na 250 tys. zł (wzrost o 70 tys. zł). Na koncie odłożyła 10,9 tys. zł oraz fundusze kapitałowe warte 43,3 tys. zł. Nie ma długów, jeździ 11-letnim fordem focus.

ANDRZEJ WILK (Izba Wytrzeźwień): zarobił 89,1 tys. zł plus 33,9 tys. zł emerytury częściowej – razem to 127,3 tys. zł. Jego majątek trwały to wyłącznie spółdzielcze mieszkanie własnościowe 70 mkw. warte 250 tys. zł. Nie ma żadnych oszczędności. Jeździ 11-letnią toyotą verso. Ma spore zobowiązania pienięż-

ne: kredyt hipoteczny 32,6 tys. franków szwajcarskich oraz dwa kredyty złotówkowe w sumarycznej wysokości 139,7 tys. zł.

AHMAD FAROUNI (Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych): jego roczna pensja to 102,7 tys. zł (wzrost o 5,9 tys. zł). Wykazuje połowę domu o powierzchni jego części 147 mkw. i wartości 324,5 tys. zł, a także drugą połowę innego budynku o powierzchni 93,3 mkw., którą wycenia na 100 tys. zł. Na koncie ma odłożone 8,8 tys. złotych, za to równocześnie spłaca trzy kredyty bankowe: hipoteczny 30,4 tys. franków szwajcarskich oraz dwa złotówkowe w łącznej wartości 72,3 tys. zł. Jeździ suzuki grant vitarą (2008 r.) wartym 15 tys. zł.

JADWIGA SZTERK (Żłobek Miejski): jako pracująca 79-latką ma dwa źródła dochodu: wynagrodzenie za pracę – 93 tys. zł (wzrost o 16,2 tys. zł) oraz emeryturę – 69,1 tys. zł, co daje sumaryczną kwotę 162,1 tys. zł. Jej własność to mieszkanie 48 mkw. warte 80 tys. zł. oraz 100 tys. zł oszczędności (wzrost o 20 tys. zł), a także papiery wartościowe na sumę 120 tys. zł. Nie ma żadnych długów, ani własnego samochodu. (pej)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak doszło do ostatniego zdarzenia? – *Mężczyzna zwałbił spędzającą czas na przydomowym podwórku i klatce schodowej dziewczynkę do swojego mieszkania, częstując ją słodyczami. Prosił, żeby nikomu nie mówiła o tym, co dzieje się w mieszkaniu. Na szczęście czujne koleżanki powiadomiły ojca dziewczynki, że ta poszła do mieszkania sąsiada i już długo stamtąd nie wraca. Gdy zaniepokojony ojciec zapukał pod wskazane drzwi, otworzył mu je... nagi 50-latek. Wtedy ojciec wszedł do środka i w jednym z pomieszczeń zastał już ro-*

odnotowano jeszcze przed wybuchem pandemii, drugi w czerwcu. W pułapki zastawiane przez słynnego w Internecie łowcę pedofilów wpadło dwóch rudzian. – *Poprzez komunikatory internetowe próbowali się oni umówić na seks z osobami podającymi się za dzieci. W rzeczywistości na umówione spotkanie stawiała się „pozorantka” udająca nieletnią. Nasi policjanci wcześniej zostali powiadomieni o całej akcji i w odwodzie czekali na odpowiedni moment do formalnego zatrzymania osób podejrzewanych o pedofilię – potwierdza Arkadiusz Ciozak.*

Pedofil zza ściany

zebraną swoją córkę – mówi w rozmowie z **GŁOSEM** Arkadiusz Ciozak, rzecznik prasowy rudzkiej policji. Na podstawie zebranego materiału dowodowego, prokurator przedstawił podejrzanemu zarzut dopuszczania się innych czynności seksualnych wobec małoletniej poniżej 15 roku życia. Sąd w Rudzie Śląskiej przychylił się do wniosku śledczych i aresztował go na dwa miesiące. Za popełnione przestępstwo grozi mu od 2 do 12 lat więzienia.

To jednak nie koniec tej sprawy. Policjanci ustalają teraz czy wcześniej rudzianin dopuszczał się takich przestępstw i sprawdzają czy wykorzystywanych dzieci nie było więcej? – *Trzeba wszystko dokładnie sprawdzić, ale wcześniej mężczyzna ten nie przewijał się w żadnych sprawach, nie był karany za inne przestępstwa. To samotnie mieszkający, pracujący kawaler – precyzuje rzecznik policji.*

Okazuje się, że w tym roku to już trzeci przypadek zatrzymania pedofilów w Rudzie Śląskiej. Pierwszy z nich

O wiele spokojnie jest pod tym względem w Zabrzu, choć trudno jednoznacznie stwierdzić czy wynika to z braku tego typu zdarzeń czy ich bardziej zakamuflowanej formy. – *Łowca pedofilów przeprowadził w naszym mieście jedną taką akcję w ostatnim czasie. Ponieważ jednak finalnie nie doszło do umówionego spotkania pomiędzy domniemanym sprawcą, a osobą podającą się za dziecko, kompletujemy zgromadzony materiał dowodowy i oceniamy go pod kątem odpowiedzialności karnej. Nie każda bowiem sprawa jest tak oczywista i spektakularna, jak głośne historie z pierwszych stron gazet. Na razie nie przedstawiliśmy osobie podejrzewanej żadnych zarzutów karnych ale postępowanie cały czas się toczy – mówi Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej komendy policji.*

Warto przypomnieć, że przestępstwem są nie tylko kontakty seksualne z dziećmi poniżej 15 lat, ale także same sugestie wyrażone np. w trakcie rozmowy czy czatu wskazujące na takie zamiary czy oczekiwania. (pej)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.
prof. dr. hab. nauk med.
PIOTRA BAŻOWSKIEGO

wybitnego zabrzańskiego neurochirurga

Rodzinie i Bliskim
składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
Przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze

Małgorzata Mańka-Szulik
Prezydent Miasta Zabrze



Policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą weszli do mieszkania 49-letniego zabrzańszczyzny, który w swoim mieszkaniu w centrum miasta handlował nielegalnym tytoniem. Podczas przeszukania przeprowadzonego wspólnie z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej znaleziono 17 kilogramów ciętego tytoniu. Mężczyzna przyznał, że zaopatruje się w towar w jednym z miast na wschodniej granicy Polski, a następnie odsprzedaje z zy-

Lewe fajki

skiem ludziom ze swojego sąsiedztwa. – *Straty skarbu państwa oszacowano na 14 tysięcy złotych z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego i blisko 4 tysięcy złotych z tytułu podatku VAT. Wartość rynkowa zabezpieczonego tytoniu to blisko 8 tysięcy złotych. Za popełnione przestępstwo mężczyzna odpowie teraz przed sądem – mówi Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.* (pj)

REDAKTOR NACZELNY:

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76,
naczelnym@gloszabrze.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Wojciech SŁOTA

wojtekm@gloszabrze.pl

ZESPÓŁ:

Przemysław Jarasz

tel. 32 271-46-89 przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska

tel. 32 271-46-89 eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Bryska 8
tel. 32 271-58-11

redakcja@gloszabrze.pl

Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

tel. 690-683-103

drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;

Druk: Polskapiresse

ISSN 0209-2719

NR IND. 359270



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI

ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.



W STRONĘ NATURY

Plany budowy spalarni śmieci w pobliżu Zabrza nabierają kształtu Nowoczesna, bezwonna...?

Rudzki magistrat wydał decyzję środowiskową dla Ekologicznego Centrum Odzysku Energii (czyli nowoczesnej i ekologicznej spalarni śmieci), którego budowę nieopodal granicy z Zabrzem planuje prywatny inwestor. W dokumencie podpisanym 30 czerwca zawarte zostały wymagania oraz obowiązki, które musi spełnić inwestycja. Dotyczą one emisji zanieczyszczeń do atmosfery, uciążliwości odorowych i akustycznych oraz zagospodarowania odpadów powstających po procesie spalania. Tymczasem nic o nowej inwestycji planowanej niemal „za płotem” i mogącej wpłynąć na jakość życia nie wiedzą mieszkańcy Zaborza. – **Naszych mieszkańców też nikt się nie pytał o zdanie, bo konsultacje społeczne przeprowadzono wyłącznie w Rudzie Śląskiej – mówi radny z Zaborza, Przemysław Juroszek.**

Władze Rudy Śląskiej jednak uspokajają: – *Żeby wybudować instalację, inwestor musi spełnić wszystkie zapisane wymagania, a także wypełnić warunki wskazane w raporcie o oddziaływaniu na środowisko. Przypomnę, że normy emisji spalin dotyczące tego typu instalacji są wielokrotnie bardziej rygorystyczne od obowiązujących w przypadku elektrociepłowni klasycznych* – podkreśla wiceprezydent Krzysztof Mejer.

Przypomnijmy, że temat ECOE ruszył w 2016 roku. Wówczas wówczas postępowanie administracyjne związane z wydaniem decyzji środowiskowej dotyczy-



ło projektu, który w pewnych punktach różnił się od aktualnie planowanej inwestycji. Przede wszystkim zakładana była większa wydajność – 180 tys. ton rocznie. Miała powstać również instalacja do waloryzacji żużli, nieobecna w aktualnych planach.

Obecny wniosek inwestora zakłada budowę w rejonie Drogowej Trasy Średnicowej i ul. Zabrzańskiej (dzielnica Ruda, przylegająca do Zaborza) zakładu, składającego się z instalacji termicznego przekształcania odpadów, wyposażonej w jedną linię spalania zasilaną paliwem z odpadów, wysuszonymi osadami ściekowymi o nominalnej wydajności 120 tys. ton na rok oraz instalacji suszenia komunalnych osadów ściekowych o podobnej wydajności.

Wydanie aktualnej decyzji poprzedzone było w listopadzie ubiegłego roku m.in. rozprawą administracyjną z udziałem mieszkańców oraz zainteresowanych stowarzyszeń. – *Mieszkańcy byli na bieżąco informowani o planach inwestora* – przypomina

Mejer. – *Wszystkie ich uwagi i wnioski były analizowane i brane pod uwagę.*

A czy spytano zabrzańców co myślą o takiej inwestycji? – *Do nas żadne oficjalne pismo nie trafiło, ale też nikt nie musiał się nas pytać o zgodę, skoro działka planowanej inwestycji nie sąsiaduje bezpośrednio z Zabrzem. A czy przedsięwzięcie może być uciążliwe odorowo dla naszego miasta? To już zależy od kultury pracy. To będzie zapewne bardzo nowoczesna spalarnia z zamkniętym obiegiem powietrza i specjalnymi filtrami, więc nie powinno śmierdzieć. A z punktu widzenia ekologii kluczowe jest pytanie o to, gdzie trafią popioły zawierające dużą ilość metali ciężkich* – mówi Janusz Famulicki, naczelnik wydziału ekologii UM w Zabrze.

Urząd Miejski w Rudzie Śląskiej przyznaje, że nikt mieszkańców Zabrza ani tutejszych władz miejskich nie informował w tej sprawie i nie pytał o zdanie. Podobnie, jak Zabrze nie konsultowało się budując nowy blok elektrociepłowni, spalający przetworzone odpady.

Jednakże władze Rudy Śląskiej uspokajają, że określone w decyzji środowiskowej zabezpieczenia dotyczą przede wszystkim właśnie minimalizacji emisji substancji do powietrza oraz wyeliminowania zagrożenia odorowego, m.in. instalacja ma być wyposażona w węzeł oczyszczania spalin, natomiast stanowiska rozładunkowe także bunkier na odpady zlokalizowane zostaną w zamkniętym budynku, wyposażonym w system wentylacji mechanicznej, zapewniającej zasysanie powietrza z hali rozładunkowej i bunkra. Ponadto instalacja ma być wyposażona w stację dezodoryzacji. Co równie ważne, instalacja termicznego przekształcania odpadów ma być wyposażona w instalację monitoringu i kontroli poziomu stężeń substancji zanieczyszczających w spalinach. Aktualne wyniki emisji mają być publikowane na ogólnie dostępnej stronie internetowej oraz wyświetlane na specjalnej tablicy świetlnej umieszczonej przed bramą zakładu.

Sama decyzja środowiskowa wydana została po przeanalizowaniu raportu o oddziaływaniu na środowisko oraz w oparciu o uzgodnienie warunków realizacji eksploatacji przedsięwzięcia, zawartych w postanowieniu Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, a także dyrektora regionalnego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gliwicach oraz opinii Marszałka Województwa Śląskiego, a także Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rudzie Śląskiej. Do-

datkowo przedsięwzięcie ma być realizowane zgodnie z zapisami planu gospodarki odpadami dla województwa śląskiego.

W decyzji określono również wytyczne dotyczące procedur stosowanych w zakładzie. I tak w przypadku wystąpienia zakłóceń w procesach technologicznych lub w pracy urządzeń ochronnych ograniczających emisję, powodujących przekraczanie standardów emisyjnych, instalacja najpóźniej do czterech godzin ma być zatrzymana. Kolejne obostrzenie dotyczy spadku temperatury w komorze spalania: gdy będzie ona niższa niż 850 stopni Celsjusza, podawanie odpadów do instalacji albo urządzeń ma być natychmiast wstrzymane.

Niezwykle istotne w kontekście bezpieczeństwa jest nałożenie na inwestora obowiązku przeprowadzenia tzw. analizy porealizacyjnej. – *Po roku eksploatacji instalacji musi wykonać analizę, porównując ustalenia zawarte w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko i w decyzji środowiskowej z rzeczywistym oddziaływaniem przedsięwzięcia na środowisko i działaniami podjętymi w celu jego ograniczenia* – informuje wiceprezydent Mejer.

Wydana przez rudzki magistrat decyzja nie jest ostateczna. Stronom oraz jednej organizacji ekologicznej działającej na prawach strony przysługuje prawo odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach. Dopiero decyzja ostateczna pozwoli inwestorowi na złożenie wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę dla inwestycji. (pej)

Miliony na termomodernizacje

Tylko do 29 lipca gminy, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mogą składać wnioski w konkursie na dofinansowanie kompleksowej termomodernizacji wielorodzinnych budynków mieszkaniowych w województwie śląskim. Na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przeznaczy 50 mln złotych. Środki owe pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

– *To już druga edycja konkursu, w którym o dofinansowanie mogą starać się również samorządy. Dla nich to jest*

ogromne wsparcie, bo wiele gmin nie byłoby w stanie udźwignąć finansowo kompleksowej modernizacji starych budynków. Nic dziwnego, że zainteresowanie jest spore, nie wykluczamy więc podwyższenia ogólnej puli dofinansowania – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. Maksymalna wysokość dofinansowania może wynieść 85 procent kosztów kwalifikowanych. Rozstrzygnięcie zaplanowano na luty 2021 roku.

W poprzedniej edycji konkursu dotacje uzyskało 71 projektów zgłoszonych przez 51 gmin województwa śląskiego, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe. (p)

Już jutro (17 lipca) do Zabrza zawita mobilne biuro programu Czyste powietrze. Bus, którym podróżują eksperci z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, będzie parkował na placu Wolności w godz. 10-13. – *Mieszkańcy będą mogli uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące termomodernizacji czy też wymiany przestarzałych systemów grzewczych, a także od razu na miejscu wypełnić wnioski o dotacje* – informuje Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrza.

Mobilne biuro na placu Wolności

Zabrze, to kolejna gmina w województwie śląskim na trasie mobilnego biura. Do końca sierpnia eksperci chcą dojechać do jak największej liczby osób i pomóc im w wypełnianiu wniosków o dotacje na wymianę tzw. kopciuchów oraz termomodernizację domu. – *Dostajemy sygnały, że jest wiele osób zainteresowanych wymianą starych kotłów i termomodernizacją swojego domu, ale przyjazd do siedziby Funduszu w Katowicach lub naszych biur w Bielsku-Białej i Częstochowie to dla nich często zbyt duże obciążenie* – tłumaczy Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach. (pj)



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH**

W tym roku minęło 30 lat od pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce. O najnowszej historii samorządu w Zabrzu rozmawialiśmy z tej okazji już z: Romanem Urbańczykiem (9 kwietnia), Urszulą Potyką (30 kwietnia), Andrzejem Górą (21 maja), Maciejem Śliwą (4 czerwca), Tadeuszem Witą (18 czerwca), a tydzień temu (9 lipca) zamieściliśmy pierwszą część wywiadu z najdłużej sprawującą władzę w tym okresie – Małgorzatą Mańką-Szulik. Dziś druga część rozmowy z politykiem, który rządzi miastem od 2006 roku.

– Jest pani prezydentem Zabrza od czternastu lat. Czy ten czas można podzielić na jakieś okresy?

– Zostając prezydentem zapropomowałam wizję rozwoju miasta i konsekwentnie z kadencji na kadencję realizuję jej założenia. Więc dla mnie to wciąż działanie w tym samym celu. Ale na przykład pierwsze lata były mocno związane z realizacją projektu poprawy gospodarki wodno-ściekowej. Miasta ościenne zdecydowanie wcześniej zajmowały się tą sprawą, a nam wielokrotnie mówiono, że nie jesteśmy w stanie pójść w ich ślady z wielu względów. Po pierwsze projekt był bardzo duży, otrzymalibyśmy więc nieduże dofinansowanie – z obliczeń wynikało, że mogłoby to być około 35 procent wszystkich kosztów... Pamiętam dwa poważne spotkania z prezesem ZPWIK – Gerardem Hajdą, który oczekiwał ode mnie decyzji: ruszamy z tym czy nie, bo uciekają terminy i możemy się nie załapać na dofinansowanie. Kolejnym trudnym momentem były spotkania w ministerstwie przyznającym dotacje z unijnych funduszy, w którym głośno się mówiło, że nasz projekt już wylądował w koszu. Musieliśmy go ponownie przeanalizować, podzieliśmy go na dwa etapy i uratowaliśmy. To było pionierskie rozwiązanie. Gdy mówiliśmy w Warszawie o dzieleniu na etapy, to uśmiechano się... Tak samo jak w następnych latach, gdy sięgałam po środki na rewitalizację terenów poprzemysłowych, czyli na kopalnię Guido.

– Więc początek to czas porządkowania ścieków.

– To przede wszystkim miesiące pracy od świtu do nocy, niezliczone wyjazdy, by na godz. 8 być w ministerstwie i przekonywać do naszych rozwiązań, co wcale nie było łatwe. Pamiętam, że nasza pani koordynator przyjechała kiedyś, by na własne oczy zobaczyć tego – jak to określiła – „szalonego prezydenta”, który odważył się ratować tak trudne przedsięwzięcie. Więc mogę powiedzieć, że rzeczywiście pierwsza kadencja była zdominowana poprawą gospodarki wodno-ściekowej. Jej koszt wyniósł prawie miliard złotych. Całe miasto było rozkopane. Zbudowaną halę sportową albo basen widać, my wkopaliśmy w ziemię ogrom środków. Wtedy radni świetnie to rozumieli i pomagali.

– Bardzo dużo pani o tym mówi.

– Bo to kluczowy projekt. Bez niego Zabrze nie mogłoby odbudować swojej pozycji. Gdy zaczynałam urzędowanie w 2006 roku mieliśmy dwucyfrowe bezrobocie. Przemysł zanikał, co negatywnie odbijało się na podatkowych wpływach do budżetu miasta. Gdyby nie wodno-ściekowa inwestycja, to z pewnością nie mielibyśmy dziś np. browaru w Zabrzu. Ale też niewiele osób pamięta inną naszą walkę: o 110-letnią elektrociepłownię. Chodziło o przekonanie Fortum do zainwestowania u nas i to się udało. Wszędzie tam, gdzie wspar-

liśmy działania podmiotów zewnętrznych, gdzie zrealizowaliśmy istotne dla rozwoju inwestycje, widzimy wymierne efekty. Bez uporządkowanej gospodarki wodno-ściekowej nie mielibyśmy też przecież strefy ekonomicznej! Jak wyglądalibyśmy bez niej po zamknięciu ostatniej kopalni? Pamiętam jak politycy deklarowali: – Absolutnie nie zamknemy kopalni Makoszowy. Pamiętam jak składali kwiaty...

– Wierzyła im pani?

– No właśnie nie. Im dłużej przebywa się wśród nich, tym zaufanie maleje. Tym bardziej, że wielokrotnie byłam w Warszawie i widziałam, że głos za naszą kopalnią słabnie. O ile tutaj próbowano nas jeszcze przekonywać, że ona się utrzyma i nie upadnie, to w stolicy nie było już tej determinacji. Pamiętam spotkanie na komisji w Warszawie – byliśmy z panem profesorem Marianem Zembałą, nawet udzielono mi głosu o godz. 3 w nocy. Nie wiem, czy ktoś słuchał, a czekałam od godz. 9. Przekonywaliśmy: dobre

złoża, ogromny potencjał, bezpieczny zakład pracy. Po czym, trzy dni później, usłyszeliśmy, że decyzje zostały podjęte. To są trudne doświadczenia. Na szczęście wcześniej zawalczyliśmy o strefę ekonomiczną i dziś mamy nowe miejsca pracy, a poziom bezrobocia jest nawet niższy niż w całej Polsce. Takich decyzji było wiele. Nie sposób nie powiedzieć choćby o „średnicówce”. Świadomość tego, że miała się kończyć w Rudzie Śląskiej nie pozwalała siedzieć spokojnie. To historia mało dziś przypominana, a pamiętam jak mieliśmy tydzień na złożenie uzupełniającej dokumentacji z deklaracją, że dopłacimy brakujące 50 mln zł. Walka była czy DTŚ tylko do granicy z Gliwicami, czy do samego końca przez Gliwice. Walczyłam o Zabrze, przed którymś spotkaniem prezydent Gliwic – Zygmunt Frankiewicz, prosił: – *Ale nie mów, że tylko do granicy miasta*. Trzeba było być zdeterminowanym i ciągle trzymać ołówkę w ręku, wciąż konsultować się ze skarbnikiem.

– Często słyszy się, że dziś Zabrze to bardzo zadłużone miasto.

– Łatwo powiedzieć. Mogliśmy nie brać kredytów na te inwestycje, ale kto wtedy inwestowałby w naszym mieście? Podejmujemy też mniejsze, ale równie ważne działania. Rewitalizacja starej substancji architektonicznej – co roku mieszkańcy i instytucje sięgają po dotacje na ratowanie zabytków przyznawane w ramach miejskiego programu. Gdy zaczynałam pracę wszystkie instytucje kultury były zamknięte, a dziś mamy piękną filharmonię, na którą pozyskaliśmy środki zewnętrzne, choć mieliśmy też oczywiście dodać wkład własny. Jest teatr i remontujemy go już drugi raz.

– Chyba największym projektem jest jednak turystyka poprzemysłowa.

– Pierwszą dotację udało nam się otrzymać na uruchomienie poziomu 170 w kopalni Guido i to była wielka radość. Na liście projektów ubiegających się o unijne dofinansowanie rywalizowaliśmy wtedy z ojcami paulinami z Częstochowy. Bogu dzięki, że zostali przeniesieni na inną listę, bo przecież nie mielibyśmy szans. Kto wówczas wyobrażał sobie, że ten kompleks nabierze takiego kształtu i takich rozmiarów? To są konkretne miliony, uratowaliśmy dziedzictwo postindustrialne, stworzyliśmy wiele miejsc pracy, wpisaliśmy się w historię tego regionu. Nie boję się powiedzieć, że Zabrze jest dziś najcenniejszą perełką na szlaku zabytków postindustrialnych na Śląsku. Przede wszystkim dzięki współpracy wielu ludzi, bo samemu, cóż...

– To sukces za unijne środki.

– One mają niestety pewną właściwość – przyszły, ale się kończą. Jeśli nie wykorzystamy wszystkich możliwości, tak jak przy uzbrojeniu strefy ekonomicznej, to za chwilę ich nie będzie.



– Nie rozumiem na czym polegała trudność w tym wypadku? Po prostu miasto złożyło wniosek i dostało dotację.

– Nie było tak prosto. Początkowo wydawało się, że otrzymamy dofinansowanie w wysokości 35 procent, a nie stać nas było na taką inwestycję przy tym poziomie dofinansowania. Ale konsekwentne działanie i monitorowanie, kolejne wyjazdy, dyskusje spo-

wodowały, że uzyskaliśmy 75 procent! Dołożyliśmy do uzbrojenia 25 a nie 75 procent – to zasadnicza różnica.

– Ale zawsze wydatek.

– Myślę, że za chwilę budżet odczuje pewną ulgę, bo te inwestycje nie tylko dają miejsca pracy mieszkańcom, którzy będą odprowadzać podatki, ale przede wszystkim odprowadzać je będą inwestorzy.

– Oni mają uzbrojenie, a mieszkańcy?

– Chcą hali tenisowej, ławeczek, skate parku i załatwienia wielu innych małych spraw. Na to też trzeba znaleźć środki w napiętym budżecie. Trzeba go tak ustawiać, żeby realizować duże zadania prorozwojowe, ale też pozwolić cieszyć się mieszkańcom z małych zadań. I jeszcze zapewnić im poczucie bezpieczeństwa. Daje je na przykład Szpital Miejski – po wielu latach różnorodnych zabiegów dziś pokazywany jest jako wzorcowa placówka. Centrum zdrowia kobiety i dziecka, oddział ratunkowy – to inna rzeczywistość, którą wszyscy bardzo szybko uznali za oczywistość. Podobnie jest ze szkołami i przedszkolami. W miastach ościennych te placówki piękniały, a my w grudniu 2007 roku podpisaliśmy pierwszą umowę na termomodernizację. Dziś jest już po niej ponad 80 budynków użyteczności publicznej. Staramy się realizować duże i małe zadania. I wciąż słyszę: *kiedy zrobicie to albo tamto?*

– I co pani odpowiada?

– Jak tylko pozyskamy środki zewnętrzne. W ciągu 14 lat wyspecjalizowaliśmy się w staraniu o dotację. W różnych zestawieniach jesteśmy na czołowych pozycjach. Bardzo wysoko oceniają nas specjaliści od ochrony środowiska. Nasze działania same się bronią i służą mieszkańcom.

– Rozmawiamy już dość długo i nie powiedziała pani ani słowa o sporcie.

– Rzeczywiście. Chyba dlatego, że wciąż jest obecny w naszych działaniach. Ten wyczynowy – Górnik, Arena Zabrze, NMC Górnik Zabrze. I ten masowy – sport młodzieżowy, rekreacja. Rozpiętość tych działań najlepiej pokazała niedawna wizyta pani minister sportu Danuty Dmowskiej-Andrzejuk. Wręczała w Zabrzu dotacje dla małych klubów. Mamy ich kilkadziesiąt i jako miasto wspieramy je. Przy współpracy z ministerstwem finansujemy także tak duże zadania jak boisko treningowe z podgrzewaną murawą przy stadionie Górnika Zabrze, hala pneumatyczna przy III Liceum Ogólnokształcącym oraz wymiana nawierzchni w hali zabrzańskiego MOSiR.

– Dotacje i wkład własny. Długi rosną.

– Nie. Miasto się rozwija. Mamy dwie drużyny w najwyższych klasach rozgrywkowych. Powinny mieć tu zaplecze w postaci dużej bazy szkoleniowej nie tylko dla obecnych zawodników, ale i dla młodzieży, bo to wśród niej trenują następcy dzisiejszych graczy ekstraklasy i superligi. Podobnie myślimy o wieży ciśnieni przy ul. Zamoyskiego, za chwilę będzie gotowa. Nie sięgnęlibyśmy po środki z banku na jej wykupienie, gdyby nie to, że na jej zagospodarowanie pozyskaliśmy ponad 25 mln zł darmowych pieniędzy – nie z budżetu gminy, czyli z kieszeni mieszkańców, ale zewnętrznych środków. W innych miastach takie wieże niszczej.

– Powiedziała pani „za chwilę”, a przecież o potrzebie wyremontowania tej wieży rozmawialiśmy już w 2006 roku, gdy po raz pierwszy została pani prezydentem.

– To jedno z tych przedsięwzięć, których z różnych względów nie dało się szybciej zrealizować.

– Skoro o czasie mowa, czy wprowadzenie przepisu, że prezydentem miasta można być tylko przez dwie pięcioletnie kadencje to dobre rozwiązanie?

– Mam to szczęście, że przez wiele lat mogę realizować swój długofalowy plan. Dekada na pewno nie jest czasem zbyt długim. Podejmowałam wiele działań wymagających determinacji i poczucie ograniczonego czasu może trochę utrudniać ich prowadzenie. Strefę ekonomiczną ogłosiliśmy bodaj w 2012 roku, dziś pozwoli ją wypełniamy, na efekty jeszcze trzeba zaczekać. 10 lat to na pewno nie jest okres, który prezydentów miast będzie uskrzydlał. Trzeba go dobrze wykorzystać, gdyby to ode mnie zależało, to pozwoliłabym samorządowcom dłużej popracować dla mieszkańców. Wszędzie tam, gdzie ich praca ma charakter ciągłego procesu widać efekty. Chciałoby się stabilności przepisów prawa nie tylko w tym obszarze. Ale trzeba ciągle obserwować zmiany i wychodzić naprzeciwko nim.

– Dziękuję za rozmowę.

WOJCIECH CYDZIK

Warsztatowe niedziele w Parku 12C



GODZINY 14:00 - 18:00
Cykl wakacyjnych warsztatów

LOKALIZACJA
Park 12C
Sztolnia Królowa Luiza
Zabrze, ul. Mochnackiego 12

Warsztatowe niedziele w Parku 12C

Wakacyjny czas w Zabrzu? W lipcowe oraz sierpniowe weekendy, organizujemy dla mieszkańców i turystów, dla młodszych i starszych cykl warsztatów o różnorodnej tematyce. W programie m.in:

Złonacz się coś gryfnego

Warsztaty z rękodzieła.

Polotej się w Parku

Zajęcia sportowe pod czujnym okiem instruktorów z Reshape Zabrze.

Jaki je richtig Śląsk?

Warsztaty historyczno-kulturalne przeprowadzone, wyśpiewane i zaaranżowane przez przewodników!

Roztańczone Warsztaty

Taniec, impreza, zabawa wraz z zabrzańskimi szkołami tańca.

Dołączcie do NAS!

Lipiec

12.07 Złonacz się coś gryfnego
– zajęcia plastyczno-manualne

19.07 Polotej się w Parku
– przeciąganie liny, tory przeszkód
i wiele innych aktywności

26.07 Historia i kultura Śląska na wesoło
– Śląsko kuchnia a klajdy, Gōdka a wice,
czyli o naszym Śląsku

Sierpień

02.08 Złonacz się coś gryfnego
– zajęcia plastyczno-manualne

09.08 Polotej się w Parku
– przeciąganie liny, tory przeszkód
i wiele innych aktywności

16.08 Historia i kultura Śląska na wesoło
– Śląsko kuchnia a klajdy, Gōdka a wice,
czyli o naszym Śląsku

23.08 Roztańczone Warsztaty
– warsztaty tańca towarzyskiego
i nowoczesnego dla dzieci

30.08 Niespodzianka
na zakończenie wakacji



PARK 12C

ul. Mochnackiego 12,
41-800 Zabrze



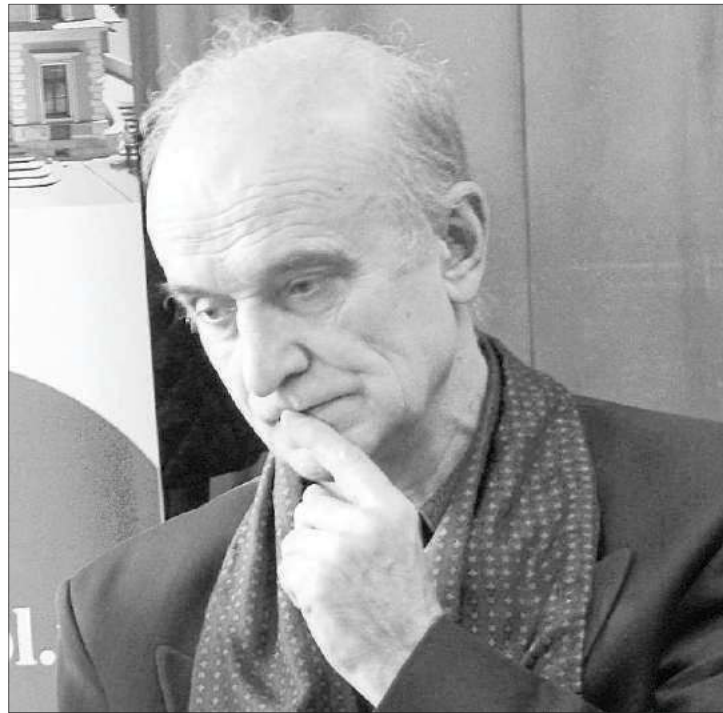
JERZY KRÓL (1944-2020). Pożegnaliśmy byłego artystę Teatru Nowego

Aktor i pielgrzym

W ubiegłym tygodniu zmarł Jerzy Król, związany z Zabrzem aktor teatralny i filmowy oraz reżyser. Swoją bezkompromisową postawą wobec ogłoszonego w Polsce stanu wojennego przypłacił zdrowiem i wykluczeniem. O czym mało kto wie, stale uczestniczył w pielgrzymkach do Częstochowy. A co już było oczywiste z ekranu i ze sceny – wielokrotnie wcielał się w rolę kardynała Stefana Wyszyńskiego, którego zresztą dobrze znał.

Jerzy jako młody człowiek, artysta trochę się pogubił, a po spotkaniu z Prymasem zaczął swoje życie porządkować – wspomina o. Mariusz Tabulski, paulin i przyjaciel zmarłego. – Prymas Wyszyński pomógł odkryć mu inny rodzaj Kościoła: takiego który jest Matką, troszczy się o swoje dzieci. Myślę, że to jest bliskie dla wszystkich pielgrzymów jasnogórskich.

Jerzy Król zagrał na Jasnej Górze w słynnych *Zapiskach więziennych* Stefana Wyszyńskiego w reżyserii Jana Machulskiego. Po latach prezentował zaś tam podobny tematycznie autorski monodram *Czas to miłość*. Był także narratorem muzycznego oratorium, poświęconego prymasowi *Soli Deo per Mariam*, które powstało trzy lata temu.



Swoją aktorską drogę rozpoczął natomiast w Zabrzu, zaraz po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Wcześniej grał na scenie Teatru Akademickiego na Uniwersytecie Śląskim. Jako student wyreżyserował pierwszą sztukę – *Jaśnie Pan* Michała Wrońskiego. Natomiast monodram *Colas Breugnot* w reżyserii Króla był

pierwszym spektaklem Teatru Nowego nagrodzonym na ogólnopolskim Festiwalu Jednego Aktora w Toruniu w 1978. Potem współpracował z Teatrem Korez, powołał do życia Teatr Studio w Katowicach, był dyrektorem teatru w Elblągu, występował w Tarnowie, zaczął grać w filmach i telewizji. Ostatnio założył i prowadził prywatny teatr

offowy *Studio K* w Krynicy-Zdroju. Popularność zdobył w serialu *Na Wspólnej*, w którym od 2003 roku wcielał się we Franciszka Szulca. Zaanżagowany został również do słynnego filmu *Paciorki jednego różańca* Kazimierza Kutza, a dużo wcześniej grał w sztuce zabrzania Stanisława Bieniasza *Urlop zdrowotny*. Ma na koncie kilkadziesiąt ról teatralnych i filmowych, a także prawie tyle samo reżyserskich dokonań.

Do Zabrze wrócił w 1996 roku i został szefem Teatru Nowego. To wtedy pojawili się wśród grona realizatorów Józef Para, Jan Machulski, Adam Hanuszkiewicz... Uczył zawodu aktorskiego w szkole Machulskich, wykładał na Uniwersytecie Śląskim i zawsze z ogromną cierpliwością i czujnością opiekował się młodymi aktorami, którzy do dziś określają swego profesora z szacunkiem i wdzięcznością. Jego przyjaciele ze sceny mówią o nim, że *zawsze był perfekcyjny, sugestywny i oddany prawdzie. Często powtarzał: w teatrze – tylko prawda... w aktorstwie – tylko prawda... w życiu – zawsze walka o prawdę.* (ml)

CO? GDZIE? KIEDY?

CAFE SZTOLNIA
Zabrze, ul. Miarki 8
tel. 32 630 30 91

18 lipca (godz. 18) – zagra zespół Kocopoły (duet Sławek Pietrek – wokół i gitara akustyczna oraz Marek „Maniol” Manicki – gitara akustyczna) wykonujący akustyczną muzykę bluesową, rockową i folkową



PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze, ul. Mochackiego 12

16 lipca (godz. 18) – *Explorator historii* (spotkanie z Jackiem Drożdżem członkiem Stowarzyszenia Historycznego Piast, które prowadzi prace archeologiczne w miejscach nie objętych ruchem turystycznym).

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: Władysław Łuciński – malarstwo i grafika. Przegląd twórczości oryginalnego artysty nieprofesjonalnego o rozpoznawalnym stylu (kształty tworzy dzięki skupianiu tysięcy małych „ludzików”) i duchowej atmosferze prac.



GALERIA GŁOSU

Pędzlem po gitarze

Tegoroczne dyplomarium, czyli specyficzna matura w Liceum Plastycznym polegająca na ekspozycji prac absolwentów oraz ich słownej obronie przed komisją (niczym magisterium na uczelni artystycznej), odbyło się pod koniec czerwca w okrojonej formie. Te tradycyjne egzaminy organizowano poza szkołą i były zarazem wielką zbiorową publiczną ekspozycją (w Domu Muzyki i Tańca, a ostatnio w Galerii Cafe Silesia), ale tym razem – z powodu epidemii – musiało być inaczej. Wszystko odbyło się w szkole przy ul. Sitki w dzielnicy Kończyce: prace zajęły całą salę gimnastyczną, zaaranżowano także okoliczne korytarze. To tam też odbyła się już klasyczna ustna obrona, choć oczywiście z zastosowaniem obostrzeń sanitarnych, a więc w maseczkach i rękawiczkach. Na parkiecie pojawiły się dzieła uczniów trzech specjalizacji: projektowania graficznego, aranżacji wnętrz i fotografii artystycznej. Wśród nich były zatem tradycyjne (od strony technicznej) obrazy, ale także plakaty, projekty wnętrz, pomysły na gry planszowe i wszelkiego rodzaju medialne promocje imprez czy wydawnictw, fotografie, techniki mieszane, a nawet pomysły na ozdobne gitary (patrz ilustracja). Autorką tych ostatnich jest Dominika Pawlak, która fascynuje się kulturą Meksyku. Wykonała także prace malarskie o tematyce... militarnej, gdyż „wojsko” to jej druga pasja.

Ekspozycja prac dyplomowych trwała krótko i została już zarchiwizowana. W przyszłym roku szkolnym ruszy w miejskie tournee i będzie pokazywana w kilku miejscach, w tym także na plenerowych *Dniach nauki*.

W czerwcu uczniowie Zespołu Szkół nr 18, w skład którego wchodzi plastyczne liceum, wzięli natomiast udział w *Dniach wartości* w ramach krajowego projektu *Myślę pozytywnie*. Z tej okazji powstały prace plastyczne – karty, ukazujące jakie wartości młodym ludziom są najbliższe, najważniejsze i dzięki czemu mogą budować większe zrozumienie dla siebie nawzajem. Organizatorzy wyróżnili kartę Alicji Korkus (na ilustracji powyżej). (jak)

Przez ponad dziesięć lat przemierzał USA w poszukiwaniu swoich ofiar. Polował na kobiety i mężczyzn, młodych i starych, w dzień i w nocy. Oszczędzał tylko dzieci. Jak to się stało, że Israel Keyes w końcu wpadł? Gdzie popełnił błąd? Ilu ludzi tak naprawdę zabił?

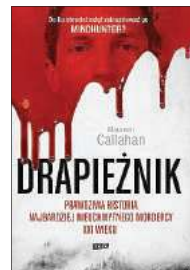
Wygraj i czytaj (151)

Historia prawdziwa

Od zawsze czuł, że żyją w nim dwie osoby. Wzorowy pracownik i oddany ojciec wychowujący córkę, zamieniał się w seryjnego mordercę i gwałciiciela. Był doskonale przygotowany do każdej zbrodni. Zabijał według dokładnie ustalonego planu, szybko i sprawnie.

Maureen Callahan, dziennikarka zaintrygowana historią mordercy, który przez ponad dekadę nie istniał dla wymiaru sprawiedliwości, spędziła wiele lat, badając jego motyw. Przeprowadziła setki rozmów z kluczowymi przedstawicielami organów ścigania, przewertowała stopy dokumentów ze śledztwa, dotarła do tajnych akt. Wszystko po to, żeby przedrzeć się do umysłu mordercy. Tak powstała mroźna krew w żyłach książka o prawdziwej historii człowieka dosłownie uzależnionego od mordowania. Zabójcy, wobec którego FBI było bezradne, psychopaty i manipulant, który do samego końca kontrolował sytuację i zadbał o to, aby ostatnie zdanie należało właśnie do niego.

Książka dzięki wydawnictwu Znak czeka w redakcji na swojego Czytelnika. Aby ją zdobyć należy do poniedziałku (20 lipca) przesłać e-maila (redakcja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *Drapieżnik*. Laureata o wygranej w losowaniu powiadomimy listem zwrotnym. (j)



- Ponad 30 replik machin skonstruowanych przez włoskich rzemieślników
- Ponad 15 interaktywnych modeli
- Reprodukcyjne obrazy da Vinci

Wystawa interaktywna **Machiny Leonarda da Vinci**

17.07 – 06.09.2020 r.
godz. 10⁰⁰-20⁰⁰

Wystawa czynna codziennie,
również w niedziele.
Wstęp płatny.

Gliwice,
ul. Pszczyńska 315


europacentralna

www.europacentralna.eu

[f europa.centralna.eu](https://www.facebook.com/europa.centralna.eu)

[i europacentralna](https://www.instagram.com/europacentralna)

[f WystawaDaVinci](https://www.facebook.com/WystawaDaVinci)

OSIEDLE **GRZYBOWICE**



Dom od 389 tys.

dom100.eu | 534 300 409

Pokochaj **swój**
nowy ogród

Wolontariusze wrócili do schroniska, ale bezdomne zwierzęta wciąż potrzebują naszej pomocy

W związku z zagrożeniem epidemiologicznym schronisko dla bezdomnych zwierząt Psitulmnie w Zabrze-Biskupicach musiało ograniczyć liczbę gości. Dlatego od marca każdy, kto chce adoptować zwierzę, musi wcześniej telefonicznie lub e-mailem skontaktować się z placówką i umówić na konkretny termin. Przed pierwszą wizytą niezbędne jest również wypełnienie ankiety przedadopcynnej (jest dostępna na stronie www.psitulmnie.pl).

– Większość osób chcących adoptować od nas zwierzę, ze zrozumieniem przyjęła wprowadzone ograniczenia – mówi Danuta Mikusz-Osłisło, prezes zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, który prowadzi miejscowe schronisko. – Czasem co prawda uważano to za przesadę, jednak musieliśmy mieć na względzie, że w schronisku jakiegokolwiek przypadku koronawirusa, mógłby oznaczać realny paraliż działania naszej placówki. Na to nie możemy sobie pozwolić, ponieważ każdego dnia musimy nakarmić podopiecznych, podać im leki oraz posprzątać ich boksy. Na dodatek cały czas przyjmujemy zgłoszenia dotyczące zwierząt po wypadkach.

Odmrażanie Psitula

W marcu – po raz pierwszy od 21 lat – został także całkowicie zawieszony wolontariat w Psitulu. Psy i koty musiały sobie radzić bez swoich społecznych pomocników. Nie oznaczało to jednak, że zapomnieli oni o schronisku. Każdy z nich niecierpliwie czekał na przywrócenie tej formy aktywności i dopytywał o nowe otwarcie. W końcu, na początku czerwca, wolontariat został częściowo odmrożony, a stali wolontariusze wrócili do schroniska.

– Gdy 13 marca zawieszono wolontariat z powodu epidemii, gdzieś w środku wierzyłam, że będzie to chwilowe – mówi wieloletnia wolontariuszka. – Jakże się myliłam... Te trzy miesiące bardzo się dłużyły. Dla mnie to była pierwsza tak długa przerwa, więc gdy tylko pojawiłam się w schronisku, chciałam wszystko nadrobić. Na spacerach nie wiedziałam, czy najpierw przytulić, wygłaszać czy może wyciszać czworonoga. Pierwszą wątpliwość, jaka pojawiła

się gdzieś z tyłu głowy: czy psiaki będą mnie pamiętać? Otóż pamiętały!

Powrót stałych wolontariuszy to dopiero pierwszy krok do powrotu do normalności w Psitulu. Aktualnie w schronisku przebywa bardzo dużo kociąt, a duża część psiaków jest w trakcie leczenia. – Niestety ten rok nas nie oszczędza. O ile zawsze mieliśmy ogromne wsparcie w postaci zbiórek darów w szkołach i przedszkolach, to w tym roku trzeba je było odwołać, a w związku z tym zapasy nam topnieją

szybciej niż zwykle – mówi Małgorzata Witkowska-Zabawa, zastępca kierownika w Psitulu. – W związku z tym bardzo prosimy wszystkich ewentualnych darczyńców, żeby były to mokre karmy lepszej jakości. Nawet jeśli będzie to droższa karma i dlatego będziecie mogli kupić jej mniej, to pozwoli nam to zaoszczędzić na wizytach u weterynarza oraz lekach. Zresztą taka karma jest zdecydowanie bardziej pożywna, zwierzęta są po niej szybciej nasycone – podkreśla zastępca kierownika. (pj)



Przygarnij Bandziora

Witam, nazywam się Bandzior. Jestem dużym, kilkuletnim silnym psiakiem. 28 listopada 2016 roku przywieziono mnie z interwencji z ul. Kostki, gdzie mieszkałem wraz z moim właścicielem. Niestety sąsiedzi bardzo się bali, kiedy wyskakiwałem przez okno. Byłem bardzo związany emocjonalnie z moim właścicielem, który jest niepełnosprawny – broniłem go! Kiedy trafiłem do schroniska to trząsłem się ze strachu. Nie chciałem nic jeść. Jednak po dłuższym czasie zaufałem pracownikom schroniska. Wiem, że mojemu przyszłemu człowiekowi też będę musiał zaufać.

Teraz jestem ułożony i spokojny. Potrafię chodzić na smyczy, choć czasem zapominam o swojej sile. Reaguję na podstawowe komendy – oczywiście za drobne przekupstwo. Jestem również bardzo czysty. Chciałbym bardzo, by ten stres, który mi cały czas ciąży, w końcu się skończył. Chciałbym, żeby ktoś mnie przytulił i powiedział, że już będzie dobrze...

Posiadam aktualne szczepienie i odrobaczenie. Zostałem również zaczipowany, a także wykastrowany. Weźmiesz mnie do siebie?

REKLAMA



**Godne pożegnanie
właściciela z ukochanym
zwierzęciem.**

W trudnych chwilach, kiedy ukochany pupil odchodzi, ośrodek kremacji zwierząt towarzyszących Esthima w Rudzie Śląskiej służy pomocą i doświadczeniem w organizacji jego pożegnania.

- pomagamy w zorganizowaniu pożegnania ukochanego zwierzęcia, godnego uczucia jakim było darzone
- walczymy o godne traktowanie zwierząt po śmierci, jesteśmy przeciwni utylizacji, podczas której ciała zwierząt są traktowane jako odpady
- kieruje nami szacunek i empatia dla uczuć ich właścicieli wobec poniesionej straty



W jaki sposób można skorzystać z usług ośrodka Esthima?

- jeśli straciliście Państwo ukochane zwierzę i chcecie zorganizować jego pożegnanie w naszym ośrodku, możecie uzyskać Państwo wszystkie informacje na www.esthima.pl, drogą telefoniczną lub odwiedzając nas osobiście
- jeżeli nie macie Państwo możliwości przewiezienia ciała pupila do naszego ośrodka we własnym zakresie, oferujemy usługę transportu.
- współpracujemy także z klinikami weterynaryjnymi – możecie Państwo poprosić o pomoc lekarza, który opiekował się Państwa zwierzęciem a teraz skontaktuje się z Esthima w celu ustalenia wszystkich kwestii organizacyjnych i formalnych.

Gwarantujemy pełen profesjonalizm oraz godne traktowanie powierzonych naszej opiece zwierząt.

Kontakt:
Esthima
ul. Noworudzka 11, 41-700 Ruda Śląska
Tel.: +48 501 346 395
e-mail: rudaslaska@esthima.pl
www.esthima.pl



Specjaliści z zabrzańskich wodociągów radzą, by składać wnioski w ramach programu „Moja woda”

Zbieranie deszczówki jest sposobem na pozyskanie najtańszej wody do podlewania ogrodów. – Na świecie panuje deficyt wody pitnej, a dostęp do tej leżącej z nieba ma każdy z nas. Tymczasem nie każdy z niej korzysta. Dlatego koniecznie zapoznajcie się z warunkami dofinansowania dla osób chcących zbierać deszczówkę na swojej posesji – radzi Jolanta Herman, technolog wody z zabrzańskich wodociągów.

– Zmiany klimatyczne i świadomość istniejących zagrożeń związanych z bardzo niskimi zasobami wody, powinny skłaniać nas wszystkich do wyboru ekologicznych rozwiązań odzysku wody – mówi Jolanta Herman z ZPWIK. W tym przedsięwzięciu szacunek do zasobu jakim jest woda określa motto: „H₂O – związek na całe życie”. – Temat świadomego zarządzania deszczówką jest dla nas ważny, bowiem podejmowanym przez naszą spółkę działaniom przyświecają takie idee jak: rozwój, bezpieczeństwo i właśnie ekologia. Naszą misją jest dostarczanie czystej wody o jak najwyższej jakości, co ma wpływ na komfort życia mieszkańców i ochronę środowiska. Zbieranie deszczówki i wykorzystywanie jej na swojej posesji jest korzystne dla mieszkańców Zabrze w każdym wymiarze, a teraz można jeszcze dostać dofinansowanie. Trudno nie skorzystać – uśmiecha się Jolanta Herman, technolog wody.

Chcesz tanio podlewać? Zbieraj deszczówkę!

Program „Moja Woda” jest realizowany w latach 2020-2024 przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Katowicach. Zachęcamy mieszkańców Zabrze do skorzystania z grantów. Szczegóły dotyczące programu można znaleźć na stronie www.wfosigw.katowice.pl. Informacje udzielane są także telefonicznie: 32/722-77-09 oraz mailowo: mojawoda@wfosigw.katowice.pl



– Skutki zmiany klimatu, które są szczególnie odczuwane w dużych miastach, powinny skłaniać mieszkańców Zabrze do stosowania ekologicznych sposobów zbierania deszczówki – mówi Jolanta Herman, technolog wody.

Program popularyzujący tzw. małą retencję przygotowali przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Chodzi o to, by właściciele lokowali na swoich nieruchomościach rozmaite elementy, które nie tylko cieszą oko, ale także pozwalają zatrzymać wodę w okolicy.

Tanie podlewanie z dofinansowaniem

Wodę deszczową, w szczególności tę, która spływa z dachu budynku, możemy w łatwy sposób gromadzić i wykorzystywać w ogrodzie do podlewania roślin lub podczas prac porządkowych, mycia samochodu, napełniania spłuczki toaletowej, a nawet prania. Takie podejście jest ekologiczne, nie jest też skomplikowane, a w dłuższej perspektywie może przynieść spore korzyści zarówno dla domowego portfela jak i środowiska naturalnego. „Moja Woda” to program, który pozwoli na sfinansowanie aż 20 tys. instalacji przydomowej retencji. Systemy te zatrzymają rocznie milion metrów sześciennych wody w miejscu jej opadu, a więc na prywatnych działkach.



Zbieranie wody deszczowej wcale nie musi być skomplikowane

Dzięki temu wody te nie będą odprowadzane bezpośrednio do kanalizacji, rowów odwadniających czy na tereny sąsiadujące, ulice, place, co znakomicie odciąży system kanalizacyjny i jednocześnie zmniejszy ryzyko podtopień związanych z nawałnymi deszczami. Program zakłada, że właściciel domu jednorodzinnego będzie mógł otrzymać dotację do 5 tys. zł, ale nie więcej niż 80 proc. kosztów poniesionych po 1 czerwca

2020 r. Uzyskane pieniądze można przeznaczyć na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych. Z dotacji można również pokryć koszty przewodów odprowadzających wody opadowe, podziemnego lub nadziemnego zbiornika retencyjnego, oczka wodnego, instalacji rozsączającej oraz elementów do nawadniania bądź innego sposobu wykorzystania zatrzymanej wody.



ZBM-TBS Zabrze

Otwarcie na innowacje

W czasie pandemii jesteśmy zmuszeni do wprowadzenia nowych, innowacyjnych rozwiązań wcześniej niestosowanych. Wiele rzeczy, usług przeniosło się do sieci, aby ułatwić klientom funkcjonowanie. Również ZBM-TBS Sp. z o. o. wychodzi na przeciw nowym oczekiwaniom.

W ostatnich miesiącach ZBM-TBS Spółka z o. o. przeprowadziła licytacje stawek czynszowych wolnych lokali mieszkalnych. Dla nas jak i naszych przyszłych klientów nietypowe, gdyż zorganizowane w formie wideo konferencji. Przedmiotem licytacji były trzy lokale mieszkalne. Cały proces przebiegł bardzo sprawnie i zakończył się pełnym sukcesem.

Zarząd Budynków Mieszkaniowych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o. o. w Zabrzu od wielu już lat korzysta również z Elektronicznego Postępowania Upominawczego.

Celem EPU jest uzyskanie nakazu zapłaty przeciwko dłużnikowi. Nakaz zapłaty, jak sama nazwa wskazuje, nakłada na dłużnika obowiązek spłaty zadłużenia. Dłużnik od momentu doręczenia mu nakazu wydanego w EPU ma dwa tygodnie na spłatę długu.

E-sąd rozstrzyga sprawy w trybie elektronicznego postępowania upominawczego. Złożenie pozwu w e-sądzie to bardzo wygodna forma dochodzenia swoich

praw. Wszystkie czynności podejmowane są w drodze elektronicznej i nie wymagają osobistego stawiennictwa na rozprawach. Jest to również niedrogi sposób odzyskiwania należności.

Nie boimy się innowacyjnych rozwiązań. Już kilkadziesiąt pozwów zostało skierowanych na drogę postępowania sądowego właśnie tym trybem. Kolejnym planowanym przez Spółkę krokiem jest wdrożenie

elektronicznego systemu arbitrażowego, który idealnie wpisuje się w cyfrowy system zarządzania wspólnotą mieszkaniową. Cyfryzacja w znaczny sposób ułatwia zarządzanie nieruchomością o czym przekonało się już wielu właścicieli.

Wspólnota może wpisywać sąd arbitrażowy do rozmaitych umów takich jak te związane z usługami remontowymi, sprzątaniem, pracami konserwatorskimi, inwestycjami czy usługami ochroniarskimi. Sąd polubowny może być również arbitrem w sprawie dotyczącej niezapłaconego czynszu. Zgodnie z art. 18 ustęp 1 Ustawy o własności lokali, zapis na sąd polubowny należy zawrzeć w notarialnej umowie o ustanowienie odrębnej własności lokalu lub później w stosownej uchwale wspólnoty.

Wyrok zapadły przed sądem polubownym wiąże nie tylko strony i sąd, który go wydał, ale również inne sądy i organy państwowe.

ZBM-TBS Spółka z o. o. wdraża nowoczesne rozwiązania, które skracają czas prowadzonych postępowań.

Wszystkich naszych klientów zachęcamy również do korzystania z Elektronicznego Biura Obsługi Klienta. Bez konieczności wychodzenia z domu można załatwić wszystkie sprawy dotyczące naszego lokalu.



Skąd woda znalazła się w naszych kranach i czy jej nie zabraknie? – oto częste pytania zadawane nawet podczas deszczowego lata. Bo ocieplenie klimatu jednak następuje i stan hydrologiczny nie ulega znaczącej poprawie. Dziś zatem krótki (rzeczny i podziemny) informator o naszym H₂O – substancji, bez której nie da się żyć.

Obszar Zabrze należy do prawostronnego dorzecza Odry i jest odwadniany przez Kłodnicę wraz z dopływami: Potokiem Bielszowickim, Czarniawką, Potokiem Guido, Bytomką i licznymi kolektorami ściekowymi. Bytomka ma w naszym mieście 7 kilometrów długości i wpływa do Kłodnicy już w Gliwicach. Jej prawobrzeżnym dopływem jest Potok Mikulczycki, z początkiem w lesie miechowskim, który w naszym mieście mierzy 5 km i wpada do Bytomki w okolicy Maciejowa. Największa rzeka Bytomka prowadzi ok. 70–110 m³ wody na minutę.

Charakterystycznym elementem sieci hydrograficznej miasta są liczne zbiorniki wodne, powstałe najczęściej w wyniku pogórniczego osiadania terenu lub lokujące się w wyrobiskach poeksploatacyjnych. Najciekawsze z nich to Stawy Makoszowskie i zagospodarowane leśne kąpielisko Maciejów.

Podziemne warstwy wodonośne występują w piętrach: czwartorzędowym, triasowym i karbońskim (nazwy pochodzą od okresów tworzenia się skorupy globu). Podstawowe znaczenie użytkowe mają wody występujące w utworach piaszczystych czwartorzędu i w skałach wapienno-dolomitycznych. Natomiast w przypadku piętra karbońskiego nie ma możliwości zagospodarowania wód do celów komunalnych, gdyż nadal pozostają one pod wpływem drenażu górniczego, który spowodował duże przeobrażenia naturalnych warunków.

Woda nasz skarb najcenniejszy ⁽²⁾ Trochę o hydrologii



Stacja uzdatniania wody Mikulczyce

Obszary wód podziemnych w rejonie Zabrze to głównie tzw. główne zbiorniki podziemnych wód (GZPW) Bytom i Gliwice. Ten pierwszy pokrywa się w przybliżeniu z granicami geologicznej niecki bytomskiej i prowadzi wody o charakterze szczelinowo-krasowo-porowym. Charakter górotworu oraz roboty górnicze prowadzone na przestrzeni ponad stu lat w kopalniach spowodowały, że głównymi drogami przepływu wód podziem-

nych obok szczelin, pustek i naturalnych kanałów są także nieczynne wyrobiska kopalniane.

PARTNER CYKLU



Część zbiornika GZWP Gliwice, który również występuje na obszarze Zabrze, zawiera na ogół przepuszczalne osady czwartorzędu. Przepływ wód podziemnych odbywa się w systemie połączonych szczelin, pustek i kawern. Długotrwała i intensywna eksploatacja wód studniami spowodowała zakłócenia tego pierwotnego układu hydrodynamicznego i warunków przepływu.

W południowej części miasta znajduje się jeszcze fragment GZWP nr 331 Kopalnia Dolina Rzeki Górna Kłodnica, z poziomami wodonośnymi w utworach czwartorzędu.

Wody triasowe należą do wód słodkich, słabo zasadowych. Użytkowanie ich jest możliwe dzięki klasycznemu procesowi uzdatniania, m.in. takiemu jakie prowadzi Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Firma posiada dwie stacje do tego celu: Grzybowice (została oddana do użytku już w 1978 roku) i Mikulczyce (1998). Technologia uzdatniania oparta jest m.in. na napowietrzaniu ciśnieniowym wody surowej powietrzem, utlenianiu, filtracji przez złoża filtracyjne oraz końcową dezynfekcję, którą jako jedyną konieczną metodę stosuje się w Grzybowicach. W zabrzeńskich rurociągach woda pochodzi także „z zagranicy”, a więc ze stacji Zawada oraz nawierzchniowego zbiornika z Gozałkowic (jest kupowana od Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów). Wody zatem w naszych kranach (mimo prowadzonej latami górniczej eksploatacji i naruszenia cieków) na pewno nie zabraknie, gdyż pochodzi z różnych uzupełniających się miejsc. (rk)

Czym żyją wspólnoty mieszkaniowe? ⁽³⁾ Czas na windy

Zarysowała się duża szansa na ulżenie losowi mieszkańców kilkupiętrowych budynków bez wind. Od tego roku Bank Gospodarstwa Krajowego udziela nisko – wręcz symbolicznie – oprocentowanych pożyczek z nowego Funduszu Dostępności na ich budowę i likwidację barier architektonicznych, utrudniających życie osobom starszym i niepełnosprawnym. Co więcej, wspólnoty mieszkaniowe mogą ubiegać się o umorzenie nawet 40 procent uzyskanej kwoty! W Zabrzu do korzystania z tej możliwości zachęca swoich mieszkańców m.in. firma Complex, jeden z większych prywatnych zarządców wspólnot mieszkaniowych. Mieszkańcy budynku przy ul. Grzybowskiej w Rokitnicy mają już praktycznie gotowy wniosek w tej sprawie, lokatorzy kolejnych zabrzeńskich bloków też przymierzają się do uzyskania wsparcia na budowę dźwigów osobowych. W budżecie programu, dla całego kraju zarezerwowanych jest ponad 40 mln zł. Kto pierwszy, ten lepszy!

Z Funduszu Dostępności można nie tylko montować w budynkach windy, ale też

rampy i poręcze, które ułatwią poruszanie się osobom z niepełnosprawnościami. Co ważne, pożyczka nie ma maksymalnego limitu, a okres jej spłaty może być rozłożony nawet na 20 lat, przy oprocentowaniu zaczynającym się od... 0,15 proc. w skali roku! Natomiast wysokość wspomnianego umorzenia zależy od spełnienia różnych kryteriów: terytorialnego, społecznego, a także od przeznaczenia budynku. Finansowanie z pożyczki można także uzupełnić dotacją z PEFRONu.

– *Zainteresowanie tym nowym rozwiązaniem jest naprawdę duże. Zwłaszcza dla ludzi starszych i schorowanych zamontowanie windy może być jedyną sposobnością wydostania się ze swego mieszkania na zewnątrz. Mielśmy w przeszłości i takich lokatorów, którzy właśnie z powodu mieszkania na wyższej kondygnacji bez windy zmuszeni byli do wyprowadzki z rodzinnego domu. Teraz dzięki tej bardzo korzystnej pożyczce dostają szansę na realną poprawę bytu. A przy okazji oczywiście skorzystają inni mieszkańcy budynku*

– mówi Jarosław Zabielski, właściciel zabrzeńskiego Kompleksu.

Fundusz Dostępności jest jednym z pierwszych efektów ustawy o dostępności, która weszła w życie we wrześniu 2019 roku. Jest częścią rządowego programu Dostępność Plus. Skorzystać z niego mogą m.in. jednostki samorządu terytorialnego, spółki komunalne oraz inne podmioty zależne od jednostek samorządu terytorialnego, spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe, towarzystwa budownictwa społecznego, szkoły wyższe, instytucje publiczne oraz kultury, a także jednostki naukowe.

„Wykluczenie z życia społecznego, zawodowego czy publicznego zaczyna się wtedy, gdy natrafiamy na bariery, których sami nie jesteśmy w stanie pokonać. Dzięki Funduszowi Dostępności uwalniamy „więźniów czwartego piętra” – dajemy im większą samodzielność. Codzienne sprawy, jak wyjście na spacer czy po zakupy, mogą znów być faktycznie codzienne, a nie zamawiane i wyczekiwanie przez kilka dni. Takie udogodnienia dla seniorów czy osób z niepełnosprawnościami to praktyczny wymiar ustawy o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Bez tych przepisów nie byłoby Funduszu Dostępności” – podkreśla w wypowiedziach prasowych przedstawiciel ministerstwa funduszy i polityki regionalnej.



– mówi Jarosław Zabielski, właściciel zabrzeńskiego Kompleksu.

Zaciągniętą pożyczkę wspólnota musi oczywiście spłacać, ale w praktyce w przeliczeniu na rodzinę to może być zaledwie kilkadziesiąt złotych miesięcznie do czynszowego rachunku. – Na zebraniach wspólnot protestują oczywiście lokatorzy z parteru czy pierwszego piętra, bo uważają, że im winda nie jest potrzebna. Zachęcam wtedy do solidaryzmu społecznego i wykazania zrozumienia wobec innych mieszkańców. Bo tylko zgoda buduje nie tylko dobre relacje między ludźmi, ale w tym wypadku także wartość całej nieruchomości. Po zamontowaniu windy wzrasta bowiem rynkowa wartość mieszkań pod danym adresem. Korzystają więc na tym wszyscy – podsumowuje Zabielski. (pej)

PARTNER CYKLU



BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

Nasi Czytelnicy zwracają się do współpracujących pro publico bono z redakcją prawników z różnymi życiowymi problemami (pytania do mecenasów można przysłać na adres e-mail: redakcja@gloszabrza.pl) i uzyskują nieodpłatne porady. Dzisiaj w sprawie nieodpowiedniej reakcji na wezwanie sądu, głos zabiera mecenas Adam Koczyk z Kancelarii Radców Prawnych Koczyk&Szafranski.

CZYTELNIK GŁOSU: W zeszłym tygodniu sąd nałożył na mnie grzywnę 500 zł za nie stawienie się na rozprawę karną mojego sąsiada, skarżonego o pobicie innego lokatora kamienicy. Informację o tym, że mam być świadkiem w procesie przekazał mi mój znajomy. Nie stawiałem się w sądzie, gdyż list z sądu przyszedł dzień przed rozprawą, a ja miałem umówionego lekarza. Poza tym już wcześniej pisałem do sądu, żeby przypadkiem mnie nie wzywały, bo nie chcę narażać się oskarżonemu. Pomijam już to, że słabo pamiętam przebieg zdarzenia. Napisałem też, że z tego powodu raczej do sądu nie będę przychodził. Złożyłem już zeznania w prokuraturze i tam powiedziałem, że nie chcę chodzić po sądach. Czy mogę wnieść o umorzenie kary?

RADCA PRAWNY ADAM KOCZYK:

Wpierw należy wyraźnie wskazać, że każdy kto został wezwany do sądu w charakterze świadka, ma co do zasady obowiązek stawienia się w siedzibie sądu i złożenie zeznania. Jego relacja stanowi element materiału dowodowego, którego analiza pozwala ustalić stan faktyczny sprawy. Bardzo często to właśnie ten środek dowodowy rzutuje na wyrok. Skoro sąd zdecydował o konieczności przesłuchania winien pan spełnić swój obowiązek. Wcześniej złożył zeznania w prokuraturze nie ma tu nic do rzeczy. Odnosząc się do pana wcześniejszej korespondencji z sądem zaznaczam, że takie stanowisko co do zasadności stawiennictwa w sądzie jest bezprzedmiotowe, wszak to sąd decyduje, czy jest potrzeba odbierania zeznań od poszczególnych osób. To również sąd oceni jaka jest wiarygodność i przydatność wypowiedzi. Nawet to, że nie pamięta pan dokład-

CZYTELNICZY PYTAJĄ PRAWNIK ODPOWIADA

Nie chcę zeznawać...



nie przebiegu zdarzeń podlega ocenie sądu. Tym bardziej sąd nie może brać pod uwagę, że nie chce pan „narażać się” oskarżonemu. Sąd karny, jako że działa w interesie publicznym, winien ustalić prawdę obiektywną i na tej podstawie wydać orzeczenie. Może się okazać, że pana zeznania (nawet „niekompletne”) mogą mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Sugeruję zatem zaniechać tego typu korespondencji i stawienie się na kolejnej rozprawie. W opisanym przez pana przypadku istnieje możliwość złożenia wniosku o uchylenie kary porządkowej, gdyż zawiadomienie zostało panu doręczone zaledwie dzień przed rozprawą. Skoro w dniu rozprawy miał pan zaplanowaną wizytę lekarską, może to stanowić podstawę do uchylenia kary pieniężnej. Jeżeli dysponuje pan dokumentem potwierdzającym umówienie lub odbycie wizyty należy skserokopię dokumentu załączyć do wspomnianego pisma. (rk)

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ mieszkanie/ kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym. Interesują mnie również udziały. Tel. 736-083-054

KUPIĘ GARAŻ STAN OBOJĘTNY
513-541-512

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrze. 511-973-142

DWA w pełni wyposażone mieszkania w Gliwicach wynajmę. Pow. ok. 64 mkw, 3 pokoje, łazienka, kuchnia. Tel. 693-544-007

NAUKA/PRACA

FIRMA transportowa zatrudni SPEDYTORA z jęz. niemieckim, angielskim. Tel. 693-544-007, 603-076-260

MATEMATYKA, CHEMIA - również przypadki beznadziejne, www.krzysztofciwinski.pl 608-138-035

SPRZĄTACZKĘ zatrudnimy. Świętoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

STRÓŻA, pracownika gospodarczego z orzeczeniem o niepełnosprawności zatrudnimy. Świętoszowice. Tel. 693-544-007, 603-076-260

RÓŻNE

POŻYCZKI
minimum formalności
szybka decyzja
w domu klienta.
Tel. 32/280-40-70

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 15 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

NAPRAWA łódówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY. 607-219-491

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanalem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

RTV -naprawy domowe 32/279-4279, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- skup. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

ZDROWIE

STOMATOLOGIA, ortodoncja, protetyka. Zabrze, ul. Bytomska 56. 32/274-50-81, www.dentysta.sos.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Rok założenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

502 510 191
24h Radio Taxi West
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
tel. 32 278-28-28

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

z6596

W 1988 roku Górnik był najbardziej utytułowanym w kraju klubem, bo zdobył wówczas swój czternasty w historii tytuł mistrza kraju. Już rok później zabrzani dogonili jednak Ruch Chorzów (pierwsze triumfy notował jeszcze w międzywojniu) i od tego czasu przez kilka dekad to te dwa śląskie kluby szczyty się rekordowymi sukcesami. Z nastaniem XIX wieku w pogoń za nimi ruszyła Wisła Kraków, ale i ją – po zdobyciu trzynastego złota – dopadł kryzys. Od jakiegoś czasu mamy jednak erę Legii Warszawa, która właśnie 11 lipca 2020 roku zapewniła sobie czternasty tytuł mistrza kraju, doganiając tym samym Górnika. Jeśli układ sił w ekstraklasie się nie zmieni w najbliższych latach stołeczny klub ostatecznie i na dobre wyprzedzi zabrzani i chorzowian w klasyfikacji mistrzów kraju...

Legia Warszawa dogoniła Górnika pod względem ilości zdobytych tytułów mistrza kraju

Klub czternastu



ARKA – GÓRNIK (1-2). W 82 minucie Gambijczyk Alasana Manneh plasowym strzałem z dystansu zdobył wreszcie swojego pierwszego gola w ekstraklasie.

NAJWIĘCEJ TYTUŁÓW MISTRZA KRAJU
W LATACH 1920–2020 ZDOBYŁY:

- 14 – GÓRNIK ZABRZE, Ruch Chorzów, Legia Warszawa;
- 13 – Wisła Kraków;
- 7 – Lech Poznań;
- 5 – Cracovia Kraków;
- 4 – Pogoń Lwów, Widzew Łódź.

Tak, Górnik pod tym względem od wielu lat stoi w miejscu, podobnie zresztą jak Ruch, który wylądował nawet w III lidze. I naszemu klubowi zdarzało się doznawać ostatnio spadków, ale jednak broni się przed atakiem nowobogackich i utrzymuje swoje miejsce w elicie. Wprawdzie ten sezon też dostarczył nam na pewnym etapie stresu, ale wiosną ekipa trenera Marcina Brosza szybko oddaliła od siebie widmo degradacji. Wszystko wskazuje zresztą na to, że zakończy w sobotę rozgrywki na całkiem dobrym dziewiątym miejscu. Zabranie w dobrym stylu wygrali bowiem dwa mecze w ciągu czterech dni: najpierw

4-1 z Rakowem (to był kolejny popis Igora Angulo, który strzelił dwa gole, a przy dwóch kolejnych asystował), a potem było 2-1 z Arką (tym razem Baska nie był nawet rezerwowym, ale godnie zastąpił go dublerzy). Został jeszcze tylko jeden mecz (z Zagłębiem Lubin), po którym nastąpi bardzo krótka przerwa. Nowy sezon ma bowiem ruszyć już 23 sierpnia! (ws)

Tabela po 36. kolejce

1. Legia*	68	69-33
2. Piast* (m)	60	40-30
3. Lech*	60	64-34
4. Śląsk*	54	49-42
5. Cracovia*	52	47-37
6. Lechia* (p)	52	46-49
7. Jagiellonia*	49	46-46
8. Pogoń*	48	34-38

9. GÓRNIK	53	51-45
10. Wisła P.	51	44-52
11. Raków (b)	50	49-55
12. Zagłębie	50	59-53
13. Wisła K.	45	44-55
14. Arka	37	38-57
15. Korona	32	27-48
16. ŁKS (b)	24	33-66

* w tabeli nie uwzględniono wyników wczorajszego meczu drużyny.

PKO EKSTRAKLASA – WIOSNA 2020

Korona – Górnik	0-0
Górnik – Arka	2-0 (Angulo, Bochniewicz)
Śląsk – Górnik	2-1 (samob.)
Górnik – Pogoń	3-1 (Jirka, Angulo, Jimenez)
Lech – Górnik	4-1 (Krawczyk)
Górnik – Cracovia	3-2 (Jimenez, Jirka, Vassilantonopoulos)
ŁKS – Górnik	0-1 (Giakoumakis)
Górnik – Lechia	2-2 (Jirka 2)
Piast – Górnik	0-0
Górnik – Legia	2-0 (Jimenez, Angulo)

Górnik – Korona	3-2 (Giakoumakis, samob., Angulo)
ŁKS – Górnik	1-3 (Vassilantonopoulos, Angulo, Giakoumakis)
Górnik – Wisła K.	0-1
Wisła P. – Górnik	1-0
Górnik – Raków	4-1 (Angulo 2, samob., Jimenez)
Arka – Górnik	1-2 (Koj, Manneh)
Górnik – Zagłębie	18 lipca, godz. 17.30

NAJLEPSI STRZELCY: 21 goli – Christian Gytkjaer (Lech); 16 goli – IGOR ANGULO (Górnik), Jorge Felix (Piast); 15 goli – Damjan Bohar (Zagłębie), 14 goli – Flavio Paixao (Lechia), Jarosław Niezgoda (Legia – dorobek tylko z rundy jesiennej), 12 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik), Piotr Parzyszek (Piast).

Ostatni rywal: ZAGŁĘBIE LUBIN

Utalentowany pan Białek

Z lubińską drużyną Górnik w tym sezonie już wygrał (w lipcu na swoim boisku 1-0 – gol: Jimenez), ale także przegrał (w listopadzie na wyjeździe 0-2). Bez względu na ostateczny wynik rywalizacji z tą drużyną, zabranie zakończy rozgrywki na wyższym miejscu, bowiem nie tylko mają nad Zagłębiem przewagę trzech punktów, ale i byli od niego wyżej w tabeli po rundzie zasadniczej, co jest przy ewentualnie równym dorobku decydujące w czasie tworzenia końcowej klasyfikacji.

Taki obrót sprawy jest jednak zaskoczeniem, bowiem Zagłębie to zespół w teorii silniejszy. W grupie spadkowej punktował jednak jedynie z taką samą regularnością co nasza drużyna, bo i z równym zaangażowaniem promował swoich młodych zawodników. Objawieniem ekstraklasy stał się dzięki temu 18-letni napastnik – Bartosz Białek, którego słowacki trener Martin Sevela wypatrzył w listopadzie w meczu III-ligowych rezerw. Szybko uczynił go podstawowym graczem I drużyny i Białek zdążył już strzelić Górnikowi gola we wspomnianym wyżej meczu. Obecnie młodzian ma na koncie już osiem goli (!), co czyni go trzecim snajperem drużyny i szacuje się, że tego lata Zagłębie wytransferuje go za rekordową w swojej historii kwotę. Prócz niego zabranie będą musieli uważać na Słowenka Damjana Bohara, który goni w klasyfikacji strzelców Igora Angulo. (as)



PIŁKA RĘCZNA

NMC Górnik rezygnuje z gry w Lidze Europejskiej!

NMC Górnik poinformował, że w tym roku nie skorzysta z możliwości gry w Lidze Europejskiej. Zabranie zakwalifikowali się do międzynarodowych rozgrywek zdobywając w marcu brązowy medal mistrzostw kraju, ale okazuje się, że nasz klub nie jest w stanie podolać finansowym wymogom pucharowych gier, od wpisowego w wysokości 20 tysięcy euro poczynając. – Konieczny byłby także wynajem większej hali, dlatego koszt udziału w samych eliminacjach to co najmniej 100 tysięcy złotych. Naszym celem byłby jednak awans do fazy grupowej, a to kolejne 300-400 tysięcy złotych. W dobie koronawirusa mamy o wiele pilniejsze wydatki – wylicza prezes i właściciel zabrzańskiego klubu, Bogdan Kmiecik.

Podobną decyzję co NMC Górnik podjęła tak że Gwardia Opołe, więc wszystko wskazuje na to, że na arenie międzynarodowej nasz kraj będą reprezentowały tylko KS Azoty Puławy i Orlen Wisła Płock (liga Europejska) i PGE Kielce (Liga Mistrzów).

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku zabranie grało w europejskich pucharach, korzystając właśnie z wycofania się z nich innej drużyny (MMTS Kwidzyn)... (ws)

Nasze pięściarstwo odniosło kolejny sukces w kategoriach młodzieżowych. Pomimo pandemii Śląski Związek Bokserski zdecydował się bowiem zorganizować w dniach 6-10 lipca mistrzostwa regionu dla kadetów (zawodnicy do 16 lat), juniorów (17-18 lat) oraz młodzieżowców (19-23 lat) i klub Boks Zabrze wysłał na te zawody jednego reprezentanta. 16-letni Dominik Szreter (na zdjęciu) w Sośnicowicach stoczył dwie walki i zdobył srebrny medal!

W mistrzostwach zaprezentował się w sumie 117 zawodników. Zabranin rywalizował w grupie kadetów, w kategorii średniej, a więc do 75 kilogramów wagi ciała. W pierwszym swoim pojedynku pokonał jednogłosem werdyktem sędziów (3-0) Nikodema Godka z klubu Olimpijczyk Katowice. Tym samym awansował do finału, w którym czekał na niego obrońca mistrzowskiego tytułu, Adam Mikula z Górnika Sosnowiec. – Do połowy drugiej rundy było dobrze – ocenia trener zabrza-

BOKS

Srebrny kadet

nian, Krzysztof Tabak. A potem... – Jednak zabrakło mi sił – przyznaje Dominik. – Rywal był silny, bardziej doświadczony, a ja toczyłem kolejną walkę dzień po dniu. Srebrny medal to jednak mój duży sukces.

Szreter do występu w Sośnicowicach przygotowywał się od maja, kiedy to klub wznowił treningi w sali na stadionie Sparty (Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a). Był także na 4-dniowym obozie w Zakopanem, podczas którego m.in. zdobył Giewont. Na co dzień jest uczniem klasy maturalnej w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych (pl. Traugutta 1). Boks uprawia od dwóch lat, wcześniej trenował piłkę nożną. (ws)



Gdzie diabeł nie może...



... tam **GŁOS** Elżbietę posyła! Redaktorka dwojga nazwisk (wiadomo, Skwarczyńska-Adryńska!) to prawdziwy wulkan zawodowej energii, który swoim entuzjazmem wprost zaraża i zawstydza młodszych o kilka dekad kolegów po fachu. Wypytuje, dąży, wkurza – słowem rasowy reporter i świetna koleżanka! Z okazji przypadających już w poniedziałek 70. urodzin życzymy Ci Elu samych słonecznych dni i ciekawych tematów, na miarę kolejnych nagród dziennikarskich! (red)

REKLAMA

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03–19.04)

Sprawy przedstawiają się da-
lece prościej niż sobie wyobra-
żasz. Postępuj standardowo,
a wszystko ułoży się dobrze.

BYK ♉ (20.04–20.05)

Nie bój się podejmować od-
ważnych decyzji. Szybko oka-
że się, że miałeś rację i nawet
twoi oponenty przyznają, że
warto cię słuchać.

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05–21.06)

Spędzając czas sam na sam ze
sobą, możecie dojść do wnio-
sków, które pozwolą wam po-
prawić relacje z otoczeniem.

RAK ♋ (22.06–22.07)

Ktoś chce się do ciebie zbli-
żyć, ale nie znajduje sposobu.
Żeby go ośmielić, po prostu
trochę wyluzuj.

Lekcja geografii. Pani zadaje
pytanie:

- Dzieci, jakie miasto jest sto-
licą Holandii?
- Amsterdam.
- A jakie miasto jest stolicą
Francji?
- Paryż.
- A jakie miasto jest stolicą
Hiszpanii?
- Madryt.
- No dobrze, a jakie miasto
jest stolicą Angoli?
- Tylko Jasiu trzyma rączkę
w górze.

LEW ♌ (23.07–22.08)

Niebawem zaskoczy cię duży
wydatek, który może zachwiać
twoimi finansami. Lepiej za-
wczasu zacząć na niego odkła-
dać.

PANNA ♍ (23.08–22.09)

Bądź dla siebie wyrozumiały.
Nie walczyć ze swoimi przywara-
mi, bo nie są wcale aż tak szko-
dliwe i godne potępienia.

WAGA ♎ (23.09–22.10)

Twój przyjaciel chce dobrze,
ale prześladuje go pech. Jak za-
bardzo się do niego zbliżysz,
niefart może przejść na ciebie.

SKORPION ♏ (23.10–21.11)

Osoba, na której się wzoru-
jesz, wcale nie jest taka mądra.
Ba, sam będziesz mógł ją w so-
botę czegoś nauczyć.

STRZELEC ♐ (22.11–21.12)

Życiowa droga, którą pę-
dzisz, jest teraz najeżona wi-
razami. Jeśli nie chcesz wy-
łądować w rowie, będziesz ci
potrzebny pilot.

KOZIOROŻEC ♑ (22.12–19.01)

W twoim życiu prywatnym
szykują się zmiany. Jeśli zlekce-
ważysz ich symptomy, wylądu-
jesz na uczuciowym aucie.

WODNIK ♒ (20.01–19.02)

Choćbyś się starał, wszystko
zostanie tak jak jest. Na szczę-
ście stabilizacja nie jest wcale
taka zła, jak ją malują.

RYBY ♓ (20.02–20.03)

Jesteście w trakcie przemia-
ny, której nie dostrzegacie. Za-
to wasze otoczenie jest w pełni
świadome, co jest grane.

Rozmawiają dwie koleżanki:
– Dlaczego nie jesteście już ra-
zem? Mówiłaś, że coś was łączy.
– Ale już wydaliśmy.

HUMOR

- No Jasiu, to co jest stolicą
Angoli?
- Londyn!

- Doktorze, cos mnie kłuje
w boku.
- To dobroć, zaufanie i współ-
czucie.
 - W jakim sensie?
 - Zawsze bokiem wychodzą.

- Dyskutują przyjaciółki:
– Wyobraź sobie, spotykam
się z nim już trzy miesiące...
- No i?!
 - No i dzisiaj nagle zapragnął
poznać moją rodzinę! Tylko jak
ja mam to zrobić? Dzieci u dziad-
ków, a mąż w delegacji...



Wakacje z nagrodami!

Zrób zakupy od 10 do 18 lipca i odbierz nagrodę gwarantowaną!

Za min. 100 zł – wakacyjne gadżety!

Za min. 150 zł – karty podarunkowe o wartości 50 zł!

Za częste zakupy jeszcze więcej nagród!

Szczegóły i regulamin: europacentralna.eu